Nr. 210. Piątek, 15 Września 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 60 h, drudzy 35 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował maturzystę gimnazyalnego, Stanisława Hyjeka, praktykantem pocztowym w Tarnobrzegu.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Stanisława Maciągę, z Kołomyi do Rzeszowa.

Ustny uzupełniający egzamin dojrzałości z języków klasycznych i propedeutyki filozoficznej, względnie z języka łacińskiego i propedeutyki filozoficznej odbędzie się 10 października 1911 w gimnazyum III. w Krakowie i w gimnazyum V. we Lwowie.

L. VIII. a 1993.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Wisłoku od klm. 111 do klm. 112, oraz w sprawie oznaczenia granicy pomiędzy łożyskiem rzeki a gruntami sąsiedniemi na tej przestrzeni, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Kobylu, Frysztaku i Cieszynie dnia 2 października 1911 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się przy przejeździe w bród w ciągu drogi parcela l. kat. 780 w klm. 111·730.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Frysztaku i Cieszynie, a projekt w starostwie w Strzyżowie, począwszy od dnia 17 września 1911, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Strzyżowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 września.

Dr. Sylvester o drożyźnie i żądaniach węgierskich.

Prezydent Izby posłów dr. Sylvester na wieczorze politycznym w Salzburgu dnia 11 b. m. wygłosił przemowę, w której rozpatrywał najważniejsze sprawy bieżące polityczne i ekonomiczne.

Co do drożyzny, zauważył mowca, że panuje obecnie stan zgoła nienormalny, aby go więc pokonać, trzeba sięgnąć do nadzwyczajnych środków. Dla uregulowania sprawy mięsnej konieczną jest — zdaniem mowcy — rzeczą zawarcie nowych traktatów z państwami bałkańskiemi, zwłaszcza z Serbią, chwilowo zaś brakowi mięsa zapobiedz przez dopuszczenie dowozu z Argentyny. Ludność uczuła się boleśnie dotkniętą tem, że gdy tak dotkliwie dawał się w całej Monarchii we znaki brak mięsa, w Tryeście leżało 800 tonn tego artykułu, przywiezionych z Argentyny i niedoczekawszy się pozwolenia na wejście, cały ten zapas wywieziony został do Włoch i Szwajcaryi.

Węgry — mówił dr. Sylvester — zajęły wobec sprawy mięsnej surowe, wprost niepojęte stanowisko. Wprowadziły one w sztuczny związek z kwestyą tą sprawę zgoła odrębną, mianowicie zażądały zezwolenia na bezpośrednie połączenie kolei węgierskich z pruskiemi przez Annaberg. Na to zaś Austrya przystać nie może i trudno nawet pomyśleć, by jakąś linię, leżącą na jej własnej ziemi, uznała za eksterytoryalną i sama kładła głowę pod podwyższoną na korzyść Węgier taryfę. Tak to kłopotliwe położenie Austryi chciały Węgry wykorzystać na rzecz wspomnianego połączenia przez Annaberg, aby módz wobec Niemiec uprawiać własną, odrębną politykę taryfową, bez oglądania się na interesy drugiej połowy Monarchii. Austrya co prawda mogła była odpowiedzieć innemi pretensyami, których samo poruszenie sprawiłoby Węgrom przykrość. Jaki jednak byłby cel podobnego postępowania? Zamiast przekomarzać się, wypadałoby przedewszystkiem poddać rewizyi ugodę z Węgrami i do tego celu dążyć nieustannie. Należałoby troskliwie pamiętać o zobowiązaniach zaciągniętych przez Węgry wobec Austryi, nalegać na ich wykonanie i dopilnować, iżby rzeczywiście zostały wykonane.

Dalej dr. Sylvester tak rzecz swą wywodził:

Jeśli hr. Batthyany niedawno temu oświadczył, iż nie miałby nic przeciwko temu, by domaganiom się o rewizyę ugody uczyniono zadość, ale w tym sensie, by na podstawie rewizyi Węgry uzyskały zupełną niezawisłość ekonomiczną, to nie sądzę, aby jego słowa tak rozumieć należało. iż ugoda ma być zniesiona, a tłumaczę sobie, że hr. Batthyany istotnie żąda rewizyi. Zgoda na to, że Węgry warują sobie wobec Austryi wszelkie swe prawa, lecz w takim razie i my czyńmy to samo, przestrzegając jak najskrupulatniej, by zobowiązania ich wobec nas nie pozostawały czczą literą. A w iluż to sprawach Węgry zapomniały o tych zobowiązaniach! Przypominam tylko paragrafowy protokół z r. 1906, którym Węgry zobowiązały się do zbudowania kolei Lika. Kolej ta miałaby już być gotowa, a tymczasem nawet przygotowań do jej budowy nie pokończono. Dalej należy Węgry zmusić do zezwolenia na budowę linii kolejowej Spalato-Bugojno, którą to budową mogłoby się zająć państwo. Ale i w tej sprawie Węgry potrafiły tak manewrować, że ona się przewlekła.

Postępujemy wobec Węgier bardzo uprzejmie, tak n. p. Austrya przeprowadza węgierskie pociągi aż do Pasawy lub też poza Bogumin (Oderberg). Moglibyśmy pomyśleć o regresach, lecz nie czynimy tego, ponieważ nie chcemy szkody zrządzać krajowi, który tak ściśle związany jest z nami. Jeśli Węgry nie chcą równie lojalnego zająć stanowiska, to ubolewać należy nad ich postępowaniem, Rząd zaś austryacki świadom być powinien, że stoimy za nim w zwartych szeregach i że całą mocą poprzemy go, gdy zechce wystąpić w obronie naszych praw wobec Węgier, specyalnie zaś, jeśli w sprawie mięsnej ściśle trzymać się zechce litery prawa i na krok od tego stanowiska nie odstąpi.

Co do drożyzny, to zamiast wiele gadać i uchwalać rezolucyę po rezolucyi, jedną pompatyczniej brzmiącą od drugiej, należy działać, działać, działać. Z powodu drożyzny zwrócił się do mnie klub socyalno-demokratyczny z żądaniem, bym zwołał Izbę posłów. Byłbym to uczynił, bo sądzę, że jest naszym obowiązkiem z jednej strony zapewnić Rząd o naszem poparciu w sprawie rokowań z Węgrami, z drugiej zaś strony zamanifestować Rządowi silną wolę Izby. Przypuszczam, że zwołana na piątek konferencya przewodniczących klubów, zajmie się przede-

Z WARSZAWY.

We wrześniu.

(Powrót młodzieży szkolnej. — Sprawa bojkotu uniwersyteckiego. — „Dzieje grzechu“ w kinematografie. — Głód sensacyi — i pogrzeb tragiczny. — Debiuty literackie: p. Bogusława Adamowicza, Leona Choromańskiego, Zygmunta Kisielewskiego. — Dyssonanse z powodu występów Żelazowskiego. — „Kwiat czarowny“ Zamacoisa. — Wystawa obrazów Karola Millera).

(Dokończenie).

Mimo jaskrawą i płomienną dekoratywność wyobraźni dusza p. Choromańskiego chowa w głębi popielaty mrok rozpaczliwego smutku i beznadziejnej tęsknoty. Ludzie dzisiejsi i rzeczywistość zdają się go nie obchodzić. Jego myśl twórcza szuka dla siebie karmy w motywach biblijnych, lub w abstrakcyach, jeżeli zaś zejdzie na ziemię i w teraźniejszość, czyni to z jakąś syczącą, nienawistną ironią, niemal z odrazą do ludzi i ich spraw, o których ma coś do powiedzenia.

Inaczej rzecz się przedstawia z p. Zygmuntem Kisielewskim. Ten, pierwsze ognie swych autorskich porywów spala na ołtarzu społeczno psychologicznych zagadnień. Jego „Swity“ (powieść) budzą się w duszach bohaterów po mrokach ciężkich zawodów życiowych i ta wiara w przyszłość, ta pewna duchowa tężyzna. a raczej dążenie ku niej, jest największą zaletą powieści (pod względem literackim bardzo jeszcze niewyrobionej, nierównej) i wyróżnia ją dodatnio wśród zaczadzonych dymem zwątpienia i apatyi utworów rzeszy „najmłodszych“. P. Kisielewski zaś jest apologistą życia. Uważa je za dar wspaniały, który, kto niszczy, grzech śmiertelny popełnia. Taki punkt widzenia pozwala wnioskować, że autor stosować go będzie i do swoich niewątpliwych pisarskich zdolności, których dopiero świtem są „Swity“.

Ale dość już o literaturze; Melpomena domaga się o mały kącik pamięci: Mały, bo też w danej chwili większego jej nieporaba. Opera oczywiście śpi; koło rozpędowe jesiennego repertuaru dramatu i komedyi jeszcze w ruch nie puszczone; w teatrze farsy kasowy „Bęben“ huczy już nie wiem wiele wieczorów z rzędu; a pałeczkę jego powodzenia trzymają naprzemiany w rączkach pani Jarszewska i Lubicz-Sarnowska; w operetce „Cnotlina Zuzanna“ już dwa miesiące bez przerwy uprawia swą wątpliwą cnotę, pomimo, że święcąca w tej roli niebywałe tryumfy p. Messalówna, ustąpiła miejsca p. Brzeskiej; w Letnim zaś dobiegły kresu gościnno występy p. Żelazowskiego, a dobiegły go w atmosferze zakulisowych niesnasek, których echa przedostały się i na dziennikarskie szpalty. Podobno p. Żelazowski przyjechał mając zagwarantowany zupełnie inny repertuar niż ten, którym faktycznie danem mu było rozporządzać, a to w skutek braku odpowiedniej obsady ról, spowodowanej masowymi urlopami, jakich z wyjątkową hojnością udzielono większości lepszych artystów.

Że coś tam z reżyseryą nie musiało być zupełnie w porządku, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, trudno bowiem przypuścić, aby artysta tej miary co Żelazowski i mający tak wszechstronny repertuar, z własnej, nieprzymuszonej woli powtarzał był „Dzierżawcę z Olesiowa“, którego wogóle nie powinno się było z pyłu zasłużonego zapomnienia otrząsać lub choćby nawet „Pietra Caruso“ i „Ludwika XI.“, bo choć to są istotnie popisowe role i p. Żelazowski zabłysnął w nich pełnią swego pięknego talentu, to jednak przy zmniejszonej, wakacyjnej frekwencyi teatralnej musiało bywać przestronno i bardzo przestronno w widowni, do czegoby częsta zmiana afisza nie dopuściła. W każdym razie za „wstręty reżyserskie“ dostało się niesłusznie kierownikowi literackiemu p. Kotarbińskiemu, na którego, urządzająca nań systematyczne nagonki pewna część prasy, zwaliła znów całą winę, piekąc przy tej sposobności grzankę osobistych animozyj.

Tymczasem, w oczekiwaniu jesiennych plonów, jakby na pożegnanie lata zakwitł na deskach teatru w Saskim Ogrodzie „Czarowny kwiat“, sztuka M. Zamacoisa w wierszowanym przekładzie p. Maryana Tatarkiewicza.

Nie wyrósł on na szerokich polach szczerego natchnienia; barw jego nie wymalowało żywiołowe słońce romantyzmu, jeno cieplarniana atmosfera literackiej roboty; w każdym razie idzie od tego kwiatu woń odmienna niż dławiące już przesytem zapachy salonowo-mieszczańskiej atmosfery i rozgrywających się na jej tle alkowianem kołtuńskich dramatów, jakimi po dziurki nosa pasie nas teatralna twórczość lat ostatnich.

Tu zaś mamy wiek XVII. i Holandyą i jej renesansowe życie barwne, bujne, tak odmienne od naszej teraźniejszości, która wzlotami aeroplanów na wysokość 3000 metrów, wynagradza sobie brak wzlotów w krainy poezyi i ideału. Przesuwają się przed naszemi oczyma karczmy zbójeckie, bandy opryszków, błędni rycerze, melancholijni poeci, szukający po świecie utraconej miłości, cyganki-wróżki, a potem mury starego malowniczego Haarlemu i toczące się w nim walki o kwiat tulipanu z wyznaczoną dla hodowcy najpiękniejszego okazu nagrodą, w postaci ręki pięknej burmistrzanki Grety. Okazu tego dostarcza poecie Gilbertowi, rozmiłowana w nim cyganka, kradnąc go sama w jakiejś świątyni indyjskiej, a dostarcza, zadając gwałt własnemu sercu, by dzięki tej ofierze, ukochany jej został szczęśliwym małżonkiem innej.

Coś niby Cyrano de Bergerac w kobiecem przebraniu. Dużo w ogóle w tej sztuce neoromantycznej Rostandowskich reminiscencyj, podszewkowanych Dumasem, a przedewszystkiem dużo obliczonych na dekoracyjną malowniczość efektów, które oczywiście przy naszej gospodarce reżyserskiej, rządzącej się, jak jej to słusznie wytknął Wł. Rabski, trzema przykazaniami: „Byle jak“, „Byle tanio“, „Byle prędzej“ — spełznąć musiały na niczem. Otrzymał tedy „Czarowny kwiat“, wystawę skleconą z ohydnej pstrocizny stylów, która już taką krzywdę między innemi wyrządziła „Synowi Królewskiemu“ i wyrządzać ją będzie, o ile nic się w tem państwie szablonu i rutyny nie zmieni — i innym sztukom, wymagającym czegoś więcej ponad garnitur mebli, perspektywy jakichś grodów fantazyjnych i chwiejące się za zbliżeniem do nich skały.

Przydałoby się, oj przydało reżyseryi naszej przzodownej sceny, trochę bodaj tej ruchliwości i inicyatywy, jaką kipi administracya operetki, lub, choć to porównanie z innego pieca, komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych. Tam już sezon jesienny zainaugurowany, wystawą twórczego dorobku Karola Millera. Weteran to naszego malarstwa i Simmlerowskie tradycye wieją z jego historycznych obrazów, jak naprzykład „Ucieczka Bony z Polski“ lub „Stopka królowej Jadwigi“, a i portrety, iwlą część jego artystycznych usiłowań stanowiące, tchną duchem tego czasu, kiedy to od wizerunku wymagało się przedewszystkiem podobieństwa, dopóki Ruskinowskie teorye nie wydrwiły takiej celowości portretu, spychając ją do kategoryi rzemieślniczych, nic wspólnego z „czystą“ sztuką nie mających zabiegów.

Tymczasem Miller, Boże odpuść, gdy kogo malował, to tak, by i kot mógł poznać swego pana na płótnie. Za to przy obecnej rewizyi jego półwiekowej twórczości nie omieszkają mu zapewne sprawić lania tępiciele „mydlarzy“, mieniący się namaszczonymi augurami sztuki. Niech go to pocieszy, że się znajdzie w dobrem towarzystwie swoich mistrzów i.... znakomitych kolegów.

Lascaro.

wszystkiem ustanowieniem komisyi drożyźnianej, aby ona obmyśliła formułę odpowiednią, która Izbie mogłaby posłużyć za podstawę do dalszego traktowania kwestyi drożyzny.

Nakoniec rozpatrywał dr. Sylvester stosunki na Węgrzech i zauważył, że doszły go wieści, rzucające na sytuacyę węgierską dziwne światło. Obstrukcya to woda na młyn narodowości nie madziarskich, które na tem budując, oczekują utworzenia nowej Izby o charakterze wybitnie narodowościowym. Drogę do niej utorować mają obie frakcye stronnictwa niezawisłości.

Z położenia.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem bar. Gautscha Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie. Wedle prywatnych informacyj, Rada zajmowała się przedewszystkiem kwestyą mięsną. Szło o to, aby się porozumieć z rządem węgierskim co do tego, jaki kontyngent dowozu ma być przyznany Serbii. Jak wiadomo, tegoroczny kontyngent rumuński nie został wyzyskany. Prawdopodobnie więc, głoszą, tę różnicę przyzna Rząd Serbii.

*

Jedna z korespondencyj parlamentarnych w Wiedniu donosi, że posłowie wolnomyślni do Parlamentu, wybrani z m. Wiednia, z wyjątkiem p. Kurandy, który usprawiedliwił swą nieobecność, odbyli wczoraj konferencyę, na której omawiano sprawę drożyzny. Po długiej dyskusyi uchwalono domagać się bezzwłocznego zwołania parlamentu. Dalej wyrażono zapatrywanie, że rząd węgierski niema prawa wzbraniać przywozu mięsa, które pod względem weterynaryjnym nie przedstawia żadnych przeszkód. W końcu postanowiono wezwać Rząd austryacki, aby dozwolił na nieograniczony przywóz mięsa.

Marszałek Czech ks. Lobkowitz zwołał już na 20 b. m. konferencyę przewodniczących klubów sejmowych. Konferencya ta odbędzie się bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem Sejmu.

Ks. Thun wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia, najwidoczniej w tym celu, aby br. Gautschowi zdać sprawę ze swych dotychczasowych konferencyj w kwestyi ugodowej.

Wydział krajowy czeski postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek na podwyższenie 50-procentowego podatku krajowego aż do 60 procent. Referent finansowy dr. Urban sprzeciwił się temu, ale wniosek został przyjęty głosami czeskich członków Wydziału.

Niemiecka sekcya czeskiej Rady szkolnej krajowej w Pradze zatwierdziła na swojem wczorajszem posiedzeniu referat inspektora krajowego Taubera, o przedłożyć się mającym Ministerstwu oświaty wniosku, aby we wszystkich niemieckich szkołach średnich w Czechach uznano naukę języka czeskiego za względnie obowiązkową; znaczy to, że każdy uczeń będzie musiał obowiązkowo uczęszczać na naukę języka czeskiego, ale stopień języka czeskiego nie będzie przeszkodą do przejścia do wyższych klas.

Ta uchwała niemieckiej sekcyi Rady szkolnej w Pradze znalazła w pismach wiedeńskich wielkie uznanie. *W. Allg. Ztg.* słusznie podnosi, że przyczyni się ona z pewnością do zbliżenia obu narodów w Czechach, a *N. W. Tagblatt* wskazuje na to, że już ze względu na chwilę, w której uchwała ta zapadła, mianowicie w czasie ponownego podjęcia akcyi ugodowej czesko-niemieckiej, należy przywiązywać do niej wielką wagę.

Prasa czeska nie mogła jeszcze w tej sprawie zabrać głosu, żywo natomiast zajmuje się w dalszym ciągu ugodą. Zasługuje na uwagę między innymi artykuł organu czeskich agraryuszy *Venkow*, który powiada, że na wszelki wypadek Sejm czeski musi starać się o utrzymanie jedności i niepodzielności kraju.

Narodni Polityka zapewnia, że czescy posłowie i nadal są skłonni pertraktować z Niemcami, że jednakowoż muszą żądać, aby w komisyi narodowo-politycznej poddano dokładnej dyskusyi ekonomiczne postulaty Czechów. W kołach politycznych sądzą, że mimo sprzeciwu kilku radykalnych żywiołów narodowościowo-politycznych, komisya przyjmie wszystkie sprawy, które podczas akcyi ugodowej w ubiegłym roku zostały załatwione, do swego programu i do nich nawiąże swe dalsze prace.

Organ radykałów *Ceskie Slovo* występuje w ostrym tonie przeciwko stylizacyi oficyalnego komunikatu o obradach wczorajszych „Związku czeskich posłów sejmowych“ i oświadcza, że radykali absolutnie nie mogą się na to zgodzić, aby komisyę narodowo-polityczną uznano za nieustającą bez koncesyi dla Czechów.

Dyseldorfski Zjazd wszechniemiecki.

Zjazd ten, o którym wczoraj krótką pomieściliśmy wzmiankę — zebrał się, aby poddać pod obrady najważniejsze sprawy bieżące.

Przedewszystkiem zajęto się na nim sprawą marokkańską. Referentem był przewodniczący, adwokat Class z Moguncyi, który zaznaczył, iż wydział uważa za stosowne sprawę marokkańską dokładniej omówić — dopiero wtenczas, gdy znany będzie wynik rokowań obu interesowanych rządów.

W ciągu referatu zwrócił sprawozdawca uwagę na okoliczność, iż profesor dr. Theobald Fischer z Marburga, pierwszorzędny znawca stosunków marokkańskich, podniósł już przed 7 laty żądanie, które obecnie podnoszą Wszechniemcy: „Marokko zachodnie należy się Niemcom od Rabat aż do południowej granicy kraju“.

W dyskusyi kilkugodzinnej nad referatem okazała się jednomyślność zebranych w tym kierunku, że rząd niemiecki nie powinien ustąpić z Marokka i raczej zerwać rokowania z Francyą o rekompensaty.

W dalszym ciągu rozpraw omawiano kwestyę wzmocnienia floty niemieckiej, żądając w rezolucyi do rządu, aby od roku budżetowego 1912 corocznie budował przynajmniej dwa nowe pancerniki zamiast jednego, który dotychczas jest przewidziany.

Dalszym przedmiotem dyskusyi był referat syndyka dr. Martensa z Dortmundu na temat „Polacy w obwodzie przemysłowym“.

Po krótkim poglądzie na dzieje Polski, przedstawił mowca niebezpieczeństwo, grożące rzekomo niemczyźnie w zachodnim obwodzie przemysłowym, przyczem wykazywał liczbami rozwój Polaków w miastach westfalskich Hamm, Dortmund, Bochum, Gelsenkirchen, Recklinghausen, Herne i t. d. Powiat herneński największe — zdaniem mowcy — przedstawia niebezpieczeństwo, bo liczy już 32 proc. Polaków. W poszczególnych miastach procent ten jest jeszcze wyższy; są tam wsie i miasta, liczące 37, 40, 45, 48 prc. Polaków, w Solingen nawet już 51 prc.

Polacy — wywodził dr. Martens — ogarnęli cały obwód przemysłowy westfalski siecią swych organizacyj, towarzystw, związków, gazet, banków i t. d.; niebawem będą oni tam tworzyli państwo w państwie.

Dalej omawiał referent sprawę stałego osiedlania się Polaków w obwodzie Rury i radził w celu zapobieżenia spolonizowaniu zachodu zawczasu użyć wszelkich możliwych środków przeciw dalszemu napływowi Polaków do obwodu przemysłowego. Tylko stanowcza polityka wobec Polaków — przestrzegał — może prowadzić do celu. Walka zaś przeciw Polakom wymaga wiele rozsądku, taktu i znajomości rzeczy. Zdaniem dr. Martensa, trzeba iść śladami Bismarcka.

Wezwaniem obecnych do pracy w tym kierunku, zakończył dr. Martens swe wywody, które wywołały obszerną dyskusyę.

Obrady plenarne Zjazdu odbyły się w obecności 200 delegatów.

W sprawie marokkańskiej przyjęto rezolucyę, która stanowczo potępia ewentualne polityczne oddanie Marokka w ręce Francyi i zadowolenie się rekompensatami we francuskiem Kongu. Powołując się na miliony niemieckich obywateli, zaznacza rezolucya, że idzie tu już nietylko o wpływy w Marokku, lecz także o honor i o potęgę Niemiec. Niemcy gotowi do każdej ofiary; natomiast trudno przewidzieć następstwa w życiu publicznem, jeśli rząd dopuści do takiego załatwienia zatargu, które w kraju i zagranicą uchodzić będzie za klęskę niemiecką.

Następnie referował radca regencyjny Schöhn ze Zgorzelic o kwestyi polskiej na Górnym Szląsku. Po dyskusyi na ten temat przyjęto rezolucyę następującej treści: Walne zebranie Związku wszechniemieckiego, uwzględniając, że ludność niemiecka w wielu gminach wiejskich i obwodach dominialnych wschodnich prowincyj Prus, od lat dziesiątek cofa się, uważa za najważniejsze zadanie rządu pruskiego, wydatniejsze zapełnianie wschodnich kresów osadnikami niemieckimi, by zapobiedz ciągłemu przenoszeniu się robotników, zwłaszcza rolnych, i tem samem uniknąć z czasem konieczności masowego sprowadzania robotników zagranicznych, słowiańskich. W tym celu zaleca Zjazd związkowy dla Szląska, gdzie napływ Polaków staje się coraz groźniejszym, utworzyć przy pomocy państwowej i z udziałem kapitału prywatnego osobną instytucyę kolonizacyjną, któraby zakupywała większe majątki i parcelowała je na drobne osady dla kolonistów i robotników niemieckich. Dalszem zadaniem tej instytucyi powinno być ustalanie niemieckiej posiadłości przez regulowanie stosunków finansowych i zapobieganie przechodzeniu ziemi w polskie ręce.

Ponadto Zjazd w osobnej rezolucyi oświadczył się za rychłem przeprowadzeniem ustawy o wywłaszczeniu.

W kwestyi flamandzkiej mówił dr. Reismann-Grone z Essen, właściciel *Rhein. Westf. Ztg.* Wyraził przekonanie, że w sporze między Walończykami a Flamandczykami w Belgii zwycięża Flamandczycy, którzy nigdy zapomnieć nie powinni, że stanowią część wielkiego świata germańskiego.

Z kolei oświadczono się przeciwko wychowywaniu niemieckich dzieci w zagranicznych szkołach i wyrażono życzenie, by rząd wprowadził wyraźne w tym kierunku ograniczenia.

Przeciwko Finlandyi.

Pisma nacyonalistycznej prawicy rossyjskiej nieustannie szczują na Finlandyę. Protesty przeciwko pogwałceniu praw finlandzkich i terytoryum W. Ks. Finlandzkiego, jakie wniesiono na burzliwych meetingach, uznane zostały za bunt, wymagający represyi.

Swiet przypomina przebieg „rewolucyi“ finlandzkiej z r. 1905. Wtedy policya finlandzka strajkowała. Otóż historya się powtarza:

„Policyanci finlandzcy dziś również strajkują. Inaczej bowiem nazwać nie można masowego podawania się o dymisyę konstablów w Wyborgu, oraz masowego przecho-

76)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

VI.

Turco.

(Ciąg dalszy).

Nadszedł Turco, wystrojony w nowe ubranie, w jakiem go nigdy nie widziała.

— Proszę!... — zawołała pokaszlując — nie poznaję ciebie.

— Co? a widzisz, że jak chcę, umiem się pokazać!

— Zdecydowałeś się więc naruszyć skarb?

Zawahał się, a potem:

— Musiało przyjść do tego, prędzej czy później.

Zauważyła, że krok jego nie był dość pewny.

— Ach! — zawołała — zawsze to samo! Znowu piłeś.

— *Parbleu!* Mnie się zdaje, że każdy teraz pije na takie upały! Czy jest tu co żeby się ochłodzić?

— Źle się wybrałeś. Z pieniędzy, które mi dajesz, nie mogę kupować zapasów.

— I czy to warto, żebym nogi męczył przychodząc tutaj? — mruknął.

— A więc tylko po to przychodzisz, żeby się ochłodzić?

Zaśmiał się szyderczo.

— Co znaczą te wszystkie gadania? Skoro się kocha... z daleka czy z bliska, to wszystko jedno.

Milczała.

Z bestyalskiem wykrzywieniem zapytał:

— Nie jesteś mego zdania?...

— Powiedz — rzekła nerwowo — czy jesteś tu tylko w przechodzie, czy na to żeby zostać?

— Ani jedno, ani drugie. Wszystko zależy od twojej uprzejmości, moja owieczko.

Obrócił głowę.

— Pędrak rośnie, na prawdę!

— Zdrów... na szczęście.

— A ty także?

— Och! ja także!... — odrzekła z gorzkim uśmiechem.

— Co prawda, widzę wspaniałe „róże“ na twoich policzkach.

Łzy nabiegły do oczu nieszczęśliwej kobiety. Odwróciła się, a potem nagle bardzo energicznie:

— Będziesz na śniadaniu, nieprawdaż? Przygotuję ci coś do jedzenia. Pójdę po litr wina i kawałek mięsa. Trzeba, żebyśmy się w końcu rozmówili.

Siedział kołysząc się razem z krzesłem i spoglądając w około okiem bez wyrazu.

— Rozmówić? i o czem że to, moje kurczątko?

— O wszystkiem... i na seryo.

— Przygotuj najprzód jedzenie, moja piękna. Poważne kwestye ulotnią się przy bifsteku. Masz, idź do rzeźnika, dziewczynko.

Rzucił na stół sztukę dwufrankową.

— Przypilnujesz dzieci. Nie pozwól im wychodzić.

— A to pycha! Czynisz ze mnie bonę do dzieci! A więc, nie siedź tam godzinami, słyszysz?

Zarzuciła chusteczkę na plecy, zdjęła z gwoździa torebkę siatkową i wyszła.

Turco czuł, że głowa mu cięży. Zaledwie drzwi się zamknęły, oczy jego zamglone pobiegły ku łóżku.

Wstał, wyciągnął się w ubraniu na kołdrze i zasnął jak zwierzę.

Spał jeszcze, gdy młoda kobieta wróciła.

Wystrzegała się, żeby go nie obudzić i spiesznie zaczęła przygotowywać jedzenie.

Włożyła do ryneczki kawał mięsa i pokrajała kartofle.

Dwa talerze na stół, widelce, flaszka, chleb i już było nakryte.

Ani woń tłuszczu, ani syczenie smażonych kartofli nie obudziło Turca.

Marya zbliżyła się do niego, odchyliła kurtkę, zobaczyła papiery.

Przyszło jej na myśl, żeby go okraść.

W ten sposób wszelkie wyjaśnienia byłyby uniknione. Zaprzeczyłaby, gdyby ją posądzał.

Nie śmiała.

Cofnęła się przed możliwą awanturą.

Nie był dość pijany, aby całkowicie pamięć utracić. Wiedział, że ma przy sobie papiery. Przewróciłby pokój do góry nogami i może na zawsze straciłaby sposobność, na którą liczyła.

Skoro wszystko było gotowe, potrząsnęła nim.

— A no, chodź na śniadanie!

Podniósł powieki.

— Słyszałem — rzekł na pół zaspany — ale nic nie mówiłem, bo nie chciałem ci przeszkadzać.

Turco wyciągnął się, przetarł oczy, zlazł z łóżka i dotknął ręką czoła.

— Włosy ciebie bolą?

— To ciekawe — rzekł — wypiłem tyle, że nie byłoby w czem ptaszka utopić. Dobrze mówią, że to zależy od usposobienia, w jakiem człowiek się znajduje.

Opadł ciężko na krzesło.

Na półmisku leżało mięso, otoczone kartoflami.

— Bierzże — rzekł Turco.

— Jedz — odrzekła — o mnie się nie troszcz. Nie wiem, czy potrafiłabym przełknąć jaki kąsek.

— Ach!

— Mam trochę mleka. Wypiję. Zdaje mi się, że to dla mnie lepiej.

— Weź-że kartofli, do tysiąca piorunów! Kartofle smażone nigdy nikomu jeszcze nie zaszkodziły.

Żeby z tem skończyć, położyła kilka gorących kawałków na swój talerz i zaczęła:

— Co robiłeś, odkąd ciebie nie widziałam?

— Pracowałem. Czy myślisz, że bawiłem się dniem i nocą?

— Nie myślę, bo wiem, że nie masz za co. Gdzie pracowałeś?

— W Montrouge, u pewnego tapicera.

— Tem lepiej. Ile zarabiałeś dziennie?

— Ach! to! to! to! Daj mi spokój! Za każdym razem, gdy przychodzę, muszę wysłuchać takich banialuk! I to! i owo! Daj mi jeść spokojnie, mam „kufer“ próżny.

Nie dała za wygranę.

— Nie ze względu na mnie zadaję ci te pytania, tylko z powodu dziecka.

— To cóż? jak pędrak wypije za trzy susy mleka, to więcej mu nie potrzeba!

Wzruszyła ramionami.

— W każdym razie trzeba mieć te trzy susy.

Otworzył oczy jak ryba.

— *Matin*! cóż ty robisz z pieniędzmi?

— Ile mi zostawiłeś ostatnim razem?

— Co do tego, moja piękna — odrzekł bezczelnie — nigdy nie liczę.

— Widzę to. Trzeba przecież, żebyśmy żyli. Termin czynszu nadchodzi.

— Czynszu?

Chciał odpowiedzieć, że drwi sobie z tego, ale się powstrzymał i podnosząc szklankę wypił ją duszkiem.

— Jeżeli nie możesz mi nic dać, oddam małego do przytułku.

— Chcesz powiedzieć „obu“.

— Nie. Najprzód twoje dziecko. Potem zobaczę.

— Dlaczego tego, a nie tamtą żabę?

— Bo ty powinieneś łożyć na jego utrzymanie. Gdy oddam dziecko, zmienię mieszkanie.

— Gdzie pójdziesz?

— To już moja sprawa....

— A zatem, zrywamy? Raz! dwa!...

Milczała.

Uderzył gwałtownie w stół kułakiem. A potem powtórzył z błyskiem w źrenicy:

— Zrywamy z sobą, co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzenia konstablów w Kotce (14 przeciwko 2, którzy pozostali wierni) na stronę manifestantów. A teraz wykryto w Londynie tajemnicze statki z bronią, przeznaczoną dla Finlandyi".

Finlandya się zbroi! Jest to robota „kahału szwedomańskiego".

„Zajmować stanowisko wyczekujące względem podobnych zamierzeń kahału szwedomańskiego nie można. Należy działać. Nie zapomocą słów, nie zapomocą „smoków papierowych", ale przez czyny stanowcze i energiczne. Tak samo, jak Anglia i Francya postępują ze swymi buntownikami".

P. Mienszikow w *Now. Wrem.* denuncyuje sojusz między rewolucyonistami finlandzkimi a rossyjskimi.

„Nie ulega wątpliwości, pisze on, iż zamieszki finlandzkie, podobnie jak w r. 1905, biorą swój początek w rozruchach rossyjskich i w biały dzień, nie krępując się zupełnie, obozy innoplemieńczy i żydowsko-kadecki wchodzą w porozumienie rewolucyjne, przyczem, jak opiewa 4 punkt rezolucyj wyborskich z d. 12 sierpnia, w nagrodę za zdradę rewolucyonistom rossyjskim obiecano „zasiłek pieniężny".

Wedle p. Mienszikowa Finlandya w obecnym stanie i w obecnych granicach — to poważna groźba dla stolicy państwa.

„Jeżeli o obronie Petersburga ma się myśleć poważnie, mniema on, to w tym celu należy użyć całego wybrzeża do Tranzundu, a nawet do Kiumeniu ze wszystkiemi staremi twierdzami tego rejonu, domagającemi się restauracyi.

W prasie, zaczynając od gen. Batianowa wiele osób wyjaśniało tę kwestyę z dostateczną rzeczowością.

Petersburg jest głową i sercem Rossyi i jako taki może wymagać, aby go zabezpieczono od napadu.

Udatny cios wroga, wymierzony w ten punkt, byłby niewątpliwie śmiertelny.

Nietylko gubernię wyborską, ale nawet całą Finlandyę należałoby złożyć w ofierze w celu zapewnienia bezpieczeństwa Rossyi i ośrodka jej sił państwowych i kulturalnych.

Kwestyi aneksyi całej Finlandyi dotychczas nie poruszano, konieczność wszak że przyłączenia guberni wyborskiej jest tak widoczna, iż uznali ją nawet niektórzy pisarze zagraniczni, piszący o sprawie finlandzkiej".

A *Ziemszczina* z ironią pyta:

„Cóż więc mamy przedsięwziąć w celu przeszkodzenia dalszemu przywozowi broni do Finlandyi? Czy oddamy tę sprawę w ręce najemników mechelinowskich, czy też sami się nią zajmiemy?

A może znowu damy wiarę słowom milukowskiej *Rieczi*, zapewniającej, iż Finlandya poprzestanie na ustnym tylko proteście."

Sprawa marokkańska.

Dopóki odpowiedź francuska nie znajdzie się w rękach rządu niemieckiego, nie można myśleć o żadnej zmianie położenia w zatargu marokkańskim. Wspomniana odpowiedź zostanie prawdopodobnie dzisiaj przedłożona prezydentowi Republiki p. Fallières do zatwierdzenia, poczem otrzyma ambasador Cambon nowe instrukcye i w niedzielę lub poniedziałek zgłosi się u sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera.

Spodziewają się ogólnie, że kwestye o charakterze ekonomicznym prawdopodobnie już z początkiem bieżącego tygodnia będą załatwione, o ile nie zajdzie jakiś nieprzewidziany wypadek.

Z tekstem projektu wybrał się do Rambouillet, gdzie prez. Fallières kończy swe wywczasy letnie, minister spraw zagranicznych de Selves osobiście. Świadczy to najlepiej o wielkiej wadze, jaką rząd francuski przywiązuje do swej decyzyi. P. Cambonowi tekst odpowiedzi podany zostanie już prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego do wiadomości.

Treść odpowiedzi jest oczywiście na razie tajemnicą, nie wiadomo więc z jakiego źródła zaczerpnęły pisma francuskie twierdzenie, że odpowiedź zawiera nowe propozycye francuskie, ujęte w 20 artykułów. Wedle tej informacyi, jako *minimum*, od którego nie odstąpi, żąda Francya kompletnej wolności politycznej akcyi w Marokku i bezwzględnej równowagi gospodarczej wszystkich mocarstw w Marokku. Żadnemu wszakże z mocarstw (a więc także Niemcom) nie mogą być przyznane specyalne jakieś przywileje ekonomiczne. Rząd francuski w nocie swej opiera się na tem, że Francya daje najpewniejszą rękojmię co do zapewnienia ekonomicznej równości wszystkich państw interesowanych.

W kołach berlińskich, zwłaszcza w bankowych, osądzają obecną sytuacyę bardzo optymistycznie i przypuszczają, że konferencye już długo nie przeciągną się. Mimo to na giełdzie panuje nadal znaczne przygnębienie, a run na Kasy oszczędności w Westfalii i nad Renem trwa dalej. Rząd w dziennikach urzędowych oświadcza, że niema najmniejszej podstawy do obaw o polityczne zawikłania.

Potwierdza tę opinię jeden z redaktorów *New York Heralda*, który wczoraj przybywszy do Nowego Jorku z Europy, oświadczył, że był niedawno u sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera i ten mu powiedział, iż możliwość wojny niemiecko-francuskiej jest wręcz wykluczona. Oba państwa pertraktują teraz z sobą w sposób zupełnie kupiecki. Niemcy żądają pewnych ustępstw, gdy Francya nie chce zrezygnować ze swych prerogatyw. Nawet na wypadek, gdyby obecnie nie miało jeszcze przyjść do skutku porozumienie, to pozostaje obu państwom zawsze wolna droga do trybunału w Hadze.

„Widzi pan więc — mówił Kiderlen-Wächter — że niema absolutnie mowy o niebezpieczeństwie wojny francusko-niemieckiej".

To też tem bardziej dziwić musi niepokój, objawiający się w Belgii. Król Albert, który początkowo miał pozostać aż do października w Tyrolu, nagle wrócił do Brukseli i wczoraj przyjął na audyencyi ministra wojny. Niespodziewany ten powrót jest bardzo żywo komentowany przez prasę belgijską, a w każdym razie dowodzi, że król zajmuje się bardzo żywo międzynarodowem położeniem.

Paryż. Minister spraw zagranicznych de Selves przyjął wczoraj na posłuchaniu ambasadora angielskiego, a po nim ambasadora rossyjskiego.

Melilla. Oddział tubylców zaatakował Hiszpanów na wybrzeżu zachodniem koło rzeki Kert, został jednak odparty, straciwszy 700 ludzi. Po stronie hiszpańskiej 28 żołnierzy zginęło, 97 jest rannych.

Paryż. Dzienniki tutejsze zapisują pogłoskę, że szczepy Rifu w walce koło Balezza wycięły do nogi cały pułk hiszpański. W ciągu ostatnich 48 godzin z Kadyksu, Malagi, Algesiras i Barcelony udało się 16.000 żołnierzy do Melilli.

KRONIKA.

Lwów, 14 września.

— **Kalendarz.**

Piątek (16 września):
Nikodema M. — Budzimiła. — Mamanta.
Wschód słońca o godzinie 5·01 rano, zachód słońca o godzinie 5·38 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły grecko-kat. komitetowi parafialnemu w Sufczynie, w powiecie dobromilskim, na ukończenie budowy zakrystyi, oraz na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 koron.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **JE. ks. Metropolita Andrzej hr. Szeptycki** zwiedził przedwczoraj (13 b. m.) wystawę w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, oprowadzany przez artystę p. Aleksego Nowakowskiego i sekretarza Towarzystwa i wyraził uznanie dla krakowskiej obecnej wystawy. Dłuższą uwagę poświęcił wystawie akwafort i wystawom zbiorowym.

— **Kraków — a targi bydła.** Wobec wiadomości, jakoby ostatni targ bydła, z którego miasto Kraków zaprowiantowane być może, został z powodu pryszczycy zamknięty, możemy stwierdzić, na podstawie kompetentnej informacyi, że wprawdzie targi w Grybowie i w Tymbarku zostały w ostatnich dniach zamknięte, ale w Limanowej i Gorlicach zostały otwarte, a nadto obecnie wolne są targi i jarmarki na zwierzęta racicowe w następujących miejscowościach, położonych w bliższej i dalszej okolicy Krakowa, a to: Andrychów, Biecz, Bobowa, Ciężkowice, Dobczyce, Gdów, Kalwarya, Kęty, Lubień, Łabowa, Łącko, Łapanów, Łukowica, Maków, Mszana dolna, Myślenice, Nieznajowa, Nowy Sącz, Rzepiennik strzyżewski, Siepraw, Skrzydlna, Stary Sącz, Szczyrzec, Sułkowice, Trzciana, Ujście ruskie, Ujście solne, Wadowice, Wiśnicz, Zawoja, Zbyszyce, Zdynia, Żywiec.

— **Szematyzm urzędników i urzędniczek prywatnych.** Pragnąc dać substrat dokładny do uregulowania bytu urzędników prywatnych, postanowił Związek urzędników i urzędniczek prywatnych wydać dokładny szematyzm urzędników i urzędniczek prywatnych pracujących w Galicyi. Z urzędowych i dostępnych prywatnych źródeł uzyskał Związek do tej pory 19.400 adresów urzędników. Cyfra ta nie objęła jeszcze ogółu urzędników. Brak znacznej liczby urzędników gospodarczych, nie ma adwokackich i notaryalnych urzędników i nieliczni są tylko w rejestrze urzędnicy instytucyi finansowych zwłaszcza spółkowych. Ponownie apeluje więc Związek do instytucyi i przedsiębiorstw a szczególnie do urzędników i urzędniczek prywatnych, aby i sami podawali adresy i kolegów zawodowych do tego wzywali. Szematyzm ten, to będzie związek akcyi w kierunku zjednoczenia urzędników prywatnych. Da on społeczeństwu pojęcie jak wiele jest egzystencyj niepewnych i niestałych i zniewoli może czynniki odpowiedzialne, a szczególnie urzędników prywatnych samych, by pomyśleli o ustaleniu bytu tylu tysięcy pracujących ciężko z pożytkiem dla społeczeństwa. Niechaj więc i instytucye i urzędnicy natychmiast odniosą się do Związku urzędników i urzędniczek prywatnych (Lwów pl. Bernadyński l. 7) i niech podają swe adresy i rodzaj zajęcia.

— **„Cercle français"** rozpoczyna posiedzenia i zebrania towarzyskie z dniem 14 września b. r. Klub francuski, istniejący od lat czterech we Lwowie, jest towarzystwem nader pożytecznem, daje bowiem osobom władającym językiem francuskim możność konwersacyi i pielęgnowania języka. Członkowie Towarzystwa mają sposobność korzystania z czasopism prenumerowanych w Paryżu i książek, pozostających w zarządzie Towarzystwa. Prócz tego urządza klub francuski szereg zajmujących wykładów, wspólne lektury i interpretacye gramatyczne. Od czasu do czasu reuniony towarzyskie, teatry amatorskie, produkcye muzykalno-wokalne i t. d. nadają klubowi charakter wszechstronnie towarzyski i pozwalają na miłe i pożyteczne spędzenie czasu.

Dla osób nieposiadających jeszcze dostatecznej wprawy w języku francuskim, urządza Towarzystwo wspólne lekcye w godzinach pozaklubowych. Członkowie Towarzystwa płacą 2 korony miesięcznie i zbierają się trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, czwartki i soboty o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym, plac Dąbrowskiego l. 7 (gimnazyum realne dr. Niemca).

— **Lwowskie kabarety.** Prasa warszawska narzekała dwa lata temu na powstanie całego mnóstwa kabaretów, które niezawsze miały w programie lekki żart i ciętą satyrę. Kabarety te w przeciągu roku upadły — został tylko „Momus", który dawał nawet jakiś czas przedstawienia we Lwowie. Przedstawienia te cieszyły się dużem powodzeniem i to zdaje się zadecydowało, iż Lwów postarał się o swój kabaret. Powstał „Ul", przyjęty bardzo życzliwie i po roku swojego istnienia zachęcił przedsiębiorców do stworzenia kilku innych takich nadscenek.

I oto tej zimy zapowiedziano już otwarcie kabaretów: „Hades", „Parisiana", „Wiatrak", „Bi-ba-bo", „Momus", oprócz „Ula" i kilku jeszcze innych.

Czy to nie zawiele? A dalej, czy wszystkie utrzymają się na wyżynie artystycznej — czy Lwów doprawdy jest aż taki wesoły, żeby musiał mieć 8 do 10 przybytków, gdzieby się mógł wyśmiać do syta? A może on taki bardzo smutny? A może....

Czy nie szkoda jednak zdolnych, młodych piór, które potrafiłyby coś trwalszego stworzyć, niż łobuzerską piosenkę i *ad hoc* ukute dowcipy?

Pytania te muszą się nasunąć, kiedy czyta się te ciągłe zapowiedzi otwarcia nowych kabaretów, podczas kiedy na niwie prawdziwej sztuki ma się tyle jeszcze do zrobienia w grodzie nadpełtwiańskim!

Ha, no, zobaczymy! Nie zbraknie nam tej zimy wesołych nadscenek — oby tylko nie zabrakło dobrych, szczerych, nie szarpiących czci ludzkiej i nie obrażających obyczajności dowcipów!

I publiczności zabraknąć może, bo Lwów nie bardzo ma czas śmiać się ciągle!

— **Strajk robotników introligatorskich** trwający już od trzech tygodni, dotychczas nie został zażegnany. Wobec stanowczego oświadczenia zastępców robotników, że od żądań swych zupełnie nie odstąpią, zaznaczyli pracodawcy, że uważają dalsze pertraktacye za przerwane i oczekują wezwania ze strony robotników do dalszych rokowań. Od czasu tego oświadczenia mijają już dwa tygodnie i w tem stadyum wyczekiwania nic się nie zmieniło.

Majstrowie introligatorscy ogłaszają, że nie mogą być odpowiedzialni wobec swych odbiorców za wynikłe z powodu strajku straty, gdyż mimo już poczynionych ustępstw na rzecz robotników, natrafiają na opór ze strony pewnej grupy robotników introligatorskich.

— **Na »Dar grunwaldzki«** zdeklarowano do dnia 6 sierpnia b. r. 1,596.608 kor. i 83 hal., wpłacono gotówką 663.037 kor. i 86 hal.

— **Technickie koło mandolinistów we Lwowie** zawiadamia, że tegoroczny kurs gry na mandolinie prowadzić będzie p. Tadeusz Sienkiewicz. Równocześnie donosi, że utworzono nowy kurs dla pań zupełnie osobno jak i również kurs gry solowej na gitarze. Kurs rozpoczyna się 15 września b. r. Zgłoszenia należy przesyłać na ręce p. Tadeusza Sienkiewicza Gródecka 22 II. p. listownie lub osobiście między 1 a 4 po południu.

— **Otwarcie składnic pocztowych.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Kamionka mała, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kołomyi, 1 składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Kołomyi 1 zapomocą kursującego w poniedziałki, środy, piątki i soboty między Kamionką małą a Kołomyją tygodniowo czterorazowego posłańca pieszego.

Z dniem 1 października zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów następujące składnice: w miejscowości Tonie, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zielonkach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Zielonkach zapomocą pieszej poczty kursującej między Modlnicą a Zielonkami.

W miejscowości Różanka należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Wielopolu skrzyńskiem składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Wielopolu skrzyńskiem zapomocą kursującego w poniedziałki, środy, piątki i soboty posłańca pieszego między Różanką a Wielopolem skrzyńskim.

W miejscowości Dziekanowice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dobczycach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Wieliczce zapomocą jazdy posłańczej kursującej między Wieliczką a Dobczycami.

W miejscowości Czaszyn, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zagórzu, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Zagórzu 1 zapomocą posłańca pieszego kursującego między Zagórzem a Czaszynem sześć razy tygodniowo.

— **Ze statystyki Lwowa.** W miesiącu czerwcu umarło we Lwowie 331 osób, w tej liczbie 287 stałych mieszkańców Lwowa, a 44 przybyłych z prowincyi. Prawie trzecią część zmarłych pochłonęła gruźlica, bo aż 91. Zapalenie płuc zabrało 37 osób, katar żołądka 36, a choroby serca 27. Samobójstw popełniono w czerwcu 8.

Tramway elektryczny przewiózł w czerwcu 2,544.912 osób i przyniósł dochodu 277.500 kor. A ponieważ w czerwcu zeszłego roku przyniósł 215.000 kor. przedto podwyższenie taryfy dało miastu 62.000 kor. więcej w jednym miesiącu czerwcu.

— **Szkoła rzemiosł budowlanych w Jarosławiu** poda drogą systematycznej nauki pomocnikom zawodu murarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego te wiadomości, które zapewnić im mogą większą sprawność zawodową i wyższe uzdolnienie do zarobku, a także da im możność przysposobienia się do złożenia przepisanego egzaminu majsterskiego. Szkoła ta rozpocznie swoją działalność z początkiem roku szkolnego 1911/12. Termin wpisów zostanie dodatkowo ogłoszony i podany do publicznej wiadomości. Już z początkiem roku szkolnego 1911/12 będzie do rozdania kilka stałych zasiłków pieniężnych po 30 koron miesięcznie. Bliższych informacyj ustnych, względnie pisemnych, co do terminu wpisów i warunków przyjęcia udziela kierownictwo Szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu, ul. Trzeciego Maja l. 54.

— **Statystyka pocztowa.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 4,716.007 listów prywatnych niepoleconych, 6,500.091 kart korespondencyjnych, 623.942 listów urzędowych niepoleconych, 163.828 listów poleconych wogóle, 2,191.005 przesyłek pod opaską, 170.525 przesyłek z próbkami, 4,620.181 egzemplarzy gazet, ogółem 18,985.579; 11.475 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.526 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 69.371 pakietów zwykłych, ogółem 83.372; wpłacono 54.351 przekazów na kwotę 4,010.496 kor. 54 hal., 29.612 czeków kasy oszczędności na kwotę 9,199.479 kor. 87 hal., 2.195 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 90.422 kor. 34 hal., razem 13,300.398 kor. 75 hal.; wypłacono 114.653 przekazów na kwotę 4,415.964 kor. 51 hal., 4.969 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 8,069.746 kor. 06 hal., 1.532 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 63.611 kor. 33 hal., razem 12,548.321 90 hal.

Nadeszło do Lwowa: 701.031 listów prywatnych niepoleconych, 570.881 kart korespondencyjnych, 134.486 listów urzędowych niepoleconych, 184.603 listów poleconych w ogóle, 11.813 przesyłek pod opaską, 7.801 przesyłek z próbkami, 167.024 egzemplarzy gazet, ogółem 1,777.539; 11.403 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.010 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 98.100 pakietów zwykłych, ogółem 111.513.

— **Ruch telegraficzny.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 37.807 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 38.423 kor. 66 h., nadeszło 37.453 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 282.968 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu lipcu b. r. nadano we Lwowie telegramów 7.452. Nadeszło 5.930 telegramów. Liczba abonentów 2.411. Ilość rozmów telefonicznych —·—. Dochód 8.494 kor. 56 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 692, rozmów telefonicznych 13.400. Dochód 11.401 kor. 20 hal. Razem 19.895 kor. 76 hal.

△ **Zgubiono:** p. Jetti Hindysowa binokle ze złotym łańcuszkiem; p. Berta Jasińska damski srebrny zegarek.

△ **Znaleziono:** Sędzia p. Jan Metzger złożył w policyi banknot 10 koronowy, znaleziony na ul. św. Mikołaja; książkę jukstową firmy B. M. Landkass.

△ **Podrzutek.** W ul. Franciszkańskiej przed realnością pod l. 5 jakaś kobieta wczoraj zostawiła kobiałkę, w której znajdowało się dziecko płci żeńskiej, zawinięte w starą spódnicę. Był to noworodek około dwu dni liczący, którego matkę, około 25 lat liczącą blondynkę, widziano przedtem pod Namiestnictwem, przy wejściu od ul. Fr nciszkańskiej. Dziecko odstawiono do domu podrzutków, za matką czyni się poszukiwania.

△ **Ujęcie zbiega.** Niedawno rozpisano listy gończe za b. oficyantem pocztowym Janem Pietrzykiem, który po dokonaniu malwersacyj na poczcie, zbiegł w niewiadomym kierunku. Wczoraj zawiadomiła dyrekcyę poczt policya, że Pietrzyka już przytrzymano i osadzono w więzieniu.

△ **Rozwiązanie »kasyna«.** Dorożkarze przy ul. Akademickiej założyli sobie na skwerze obok pomnika Ujejskiego „kasyno“, gdzie całemi popołudniami grali w „ein und zwanzig“, zdając na łaskę losu konie i dorożki. Wczoraj kapral policyi rozwiązał to „kasyno“, a nadto zrobił doniesienie o grze hazardowej.

△ **Uwiedzenie.** P. Adolf K. doniósł tutejszej policyi, że niejaki Franciszek Sikorowicz namówił pozostającą u niego w służbie Weronikę Harasymowiczównę, aby z nim wyjechała do Przemyśla. Dziewczyna zabrała swoje rzeczy i oszczędności i onegdaj uciekła z Sikorowiczem.

△ **Zbłąkane dzieci.** Do komisaryatów oddano wczoraj dwoje nieletnich dziewcząteк, błąkających się bez dozoru po ulicach.

△ **Przejechania.** Woźnica, zajęty w fabryce mydeł p. Artura Friedricha przejechał w ul. Krakowskiej p. Turteltaubową i ciężko ją potłukł.

Drugi taki wypadek zdarzył się w ul. Leona Sapiehy, gdzie nieznajomy rozwoziciel wody sodowej przejechał ucznia szkoły wydziałowej Buskiego i lekko go pokaleczył.

△ **Znowu zbrodniczy »żart«.** Wczoraj dopuścił się takiego zbrodniczego „żartu“ pomocnik murarski Roman Furmański, a ofiarą padł Jan Hendel, uczeń 2 kl. gimn. Hendel przypatrywał się z podwórza nowo budowanej realności przy ul. Żółkiewskiej l. 61., a to wystarczyło, by zajętemu na tej budowie Furmańskiemu dać powód do rzucenia na niego cegłą.

Hendel doznał skaleczenia w głowę; Furmańskiego, przyznającego się cynicznie do czynu, oddano do aresztu.

△ **Młodociany zbieg.** Jan Doliba, restaurator w Samborze, odniósł się do tut. dyrekcyi policyi o odszukanie jego 13 letniego syna Tomasza, który dnia 1 b. m. zbiegł z domu i prawdopodobnie udał się do Lwowa. Chłopak, który był uczniem VII. klasy wydziałowej, był ubrany w mundurek studencki i był bosy. Chłopak jest średniego wzrostu, tęgiej tuszy, ma włosy ciemno-rude, oczy siwe, jasne, twarz okrągłą pokrytą piegami, nos zadarty.

△ **Kradzież koni.** Dmytro Białogłówka, włościanin z Nahujowic, doniósł tutejszej policyi, że dnia 11 b. m. ukradziono mu dwie klacze, czarną i szpakowatą.

Konie uprowadzono prawdopodobnie w stronę Lwowa.

△ **Strzelanina na wiwat.** Dziś o godzinie 2 w nocy przechodził przez rampę kolejową na Żółkiewskiem podpity nieco masarz Józef Tabin i począł strzelać na wiwat z rewolweru. Zwabiło to policyanta, który mu odebrał broń,

△ **Ogień** wybuchł wczoraj wieczorem w realności przy ulicy Kazimierzowskiej w sklepie żelaznym Mojżesza Czaczkesa. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi przeszło 50 koron.

△ **Waryat świętokradcą.** Dziś rano o godzinie 6 zgłosił się na inspekcyę policyi dozorca domu przy ulicy Wagowej l. 5 i przyniósł z sobą gipsową statuę Pana Jezusa, którą przy otwarciu bramy znalazł opartą o ścianę. Pokazało się później, że zarówno ten posąg, jak jeszcze obraz i ornat skradł chory umysłowo Mendel Kurzer, syn zamieszkałej w wymienionym domu przekupki, z cerkwi OO. Bazylianów.

△ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: książeczkę Kasy oszczędności, laskę, spirytus, książkę szkolną, świece, wolną kartę jazdy koleją elektryczną, torebkę damską z drobną kwotą, kilka parasoli.

— **Bankiet na cześć lorda majora i gości angielskich w Wiedniu** odbył się wczoraj w ratuszu. Podczas bankietu wygłoszono szereg serdecznych toastów, podnoszących przyjazne stosunki, istniejące między Austryą a Anglią.

— **Edison** wraz z otoczeniem odjechał wczoraj z Berna mor. trzema automobilami do Pragi. Zwiedzał tam miasto i teatr, w którym urządzenie elektryczne jest wykonane według jego planów.

— **Katastrofa lotnicza.** Z Demminu na Pomorzu donoszą: Statek powiatowy „M. III.“, który wzniósł się na polu manewrów celem rekognoskowania, zapalił się i spadł. Okręt spalił się prawie do szczętu, załoga złożona z siedmiu oficerów zdołała się uratować.

— **Odsłonięcie pomnika** cara Aleksandra II. odbyło się wczoraj w Kijowie w obecności pary carskiej, następcy tronu, wielkich książąt, dygnitarzy i licznych tłumów publiczności.

— **Cholera.** Wczoraj nie stwierdzono w Budapeszcie żadnego nowego wypadku cholery. W Nowym Peszcie zmarł na cholerę palacz w szpitalu. Żona jego i dozorczyni zachorowały wśród podejrzanych objawów. Z prowincyi nie nadeszły wiadomości o nowych wypadkach cholery.

— **Miasto w płomieniach.** Do Duna-Földvar (Węgry) nadeszła wiadomość, że miasto Paks nad Dunajem stoi w płomieniach.

Kronika zagraniczna.

* Z lotnictwa. *Frankf. Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że lotnik Fowler 11 b. m. wzniósł się w San Francisco, aby się udać do Nowego Jorku, spadł w pobliżu Addy w Kalifornii i prawdopodobnie będzie musiał zaniechać dalszej podróży.

* Strajk zecerów. W Bilbao rozpoczęli zecerzy wszystkich drukarń strajk.

* W przystępie szału. Z Hannoweru donoszą: Onegdajszej nocy robotnik Zause w Wassel zabił swą żonę i pięcioro dzieci, podrzynając im arterye na szyi, a sam się powiesił. Czynu tego dokonał prawdopodobnie w przystępie obłąkania.

* Wybuch wulkanu. Dyrektor obserwatoryum na Etnie donosi: Między kraterem, który się był utworzył w r. 1879 a Monterosso utworzyło się 54 szczelin. 20 z nich utworzyło się na części wschodniej, a 3 w środku. Lawa, wydobywająca się przez szczeliny, dotarła do kolei, idącej koło Etny. Górne otwory wyrzucają kłęby dymu i rozżarzone masy. Z krateru głównego sypią się ogromne ilości popiołu, który pokrył ziemię warstwą grubą na 6 cm. Deszcz popiołu pada na Catanię. Ziemia w całej swej długości między kraterem głównym a Monterosso popękana. Lawa niszczy dalej winnice, domy rolników i zamknęła drogę dla wozów i kolei.

* Szkoła w wagonie. Wydział nauk rolniczo-gospodarskich, przy instytucie rolniczym Uniwersytetu w Illinois, wysłał obecnego lata w objazd po swoim stanie specyalny pociąg z wystawą gospodarstwa wiejskiego, oraz grupą profesorów, wygłaszających odczyty dla uczniów niższych szkół rolniczych. Zawiadomionych uprzednio uczniów zgromadzono w punktach oznaczonych z góry, gdzie pociąg przesuwano na tor zapasowy, a profesorzy wygłaszali odczyty, demonstrując przytem odpowiednie okazy. Na każdym z takich postojów zbierało się zwykle kilkuset uczniów i dorosłych (przeciętnie 1300), którzy zainteresowali się tymi wykładami. W liczbie wykładających byli dwaj znawcy mleczarstwa, jeden — hodowli drobiu, jeden — hodowli bydła, entomolog, oraz profesor rolnictwa. Na wystawie, znajdującej się w wagonach, były zgromadzone wzory różnych maszyn i przyrządów, używane w gospodarstwie mlecznem, różne gatunki ptactwa domowego, kolekcye owadów, modele, rysunki itp.

* Fajka za dwa miliony koron Królowę wszystkich fajek na świecie posiada bezprzecznie szach perski. Mały, 4 stopy zaledwie wysoki władca pali już z tej fajki przy wielkich uroczystościach, tak jak z niej palili jego ojciec i stryj i dziadek. Fajka jest tak kosztowna dlatego, że pokryta jest od góry do dołu brylantami i rubinami, wartości 2 milionów koron. Gdy szach z niej nie pali, to popowierza fajkę urzędnikowi, który ma pieczę nad nią i nigdy jej z oczu nie spuszcza. Zarządzenie to nastało od chwili, gdy pewnego dnia złapano na gorącym uczynku jednego z wezyrów, jak sądząc że nikt go nie widzi, wydobywał puginałem brylanty. Ówczesny szach stworzył tedy urząd „dozorcy cesarskiej fajki“ — który zresztą niezbyt wiele ma do roboty.

Najnowszy dreadnought amerykański. W obec zaciekawienia, które budzi wszędzie budowanie morskich potworów wojennych, warto przytoczyć szczegóły odnoszące się do najnowszego dreadnoughte amerykańskiego Arcansas, którego budowę rozpoczęto w styczniu z. r. spodziewając się jej dokończenia w maju roku 1912. Ten najnowszy statek wojenny będzie mieć 170 5 metrów długości, 28 5 m. szerokości, zanurzać się w wodę na 8 5 m. i wypierać w razie zupełnego obciążenia 27.240 ton wody. Maszynami poruszającemi będą turbiny parowe o sile 25.000 koni. Zapas węgla obliczono na 2500 ton, co równa się 250 wagonom czyli 4 dobrze obładowanym pociągom. Prócz tego będzie jeszcze 400 ton ropy do opału. Uzbrojenie składać się będzie z 12 dział kalibru 30 5 cm. umieszczonych w 6 wieżach pancernych. Prócz nich będzie jeszcze 21 dział szybkostrzelnych o kalibrze 12 cm. przeciw łodziom torpedowym. Cały koszt budowy wraz z uzbrojeniem wynosić będzie 5,675.000 dolarów czyli okrągło 23.375.000 koron.

Z życia poszukiwaczy złota.

Dzieje odkrycia kopalń złota dziwnym sposobem połączone są przeważnie z okolicznościami, w których ślepy przypadek wielką odgrywa rolę. Wykazuje to praca pewnego bezimiennego autora w *Lectures pour tous.*

W jaki sposób n. p. znaleziono sławne kopalnie dyamentów w Kimberley, w południowej części Afryki, które przyniosły światu dotychczas miliardy? Oto pewien drobny urzędnik angielski, podróżujący w owej wówczas pustej i zapadłej okolicy, zatrzymał się w pewnej małej osadzie boerskiej. Widząc przed chatą dwoje bawiących się kamyczkami dzieci, przyłączył się do nich, by jakoś czas zabić. W czasie gry zauważył, że małe okrągłe kamyczki chwilami dziwnie zabłyszczały; zaciekawiony odkupił je od dzieci za kilka groszy i zabrał z sobą. Gdy później w Kapsztadzie pokazywał je przypadkowo jakiemuś znawcy kamieni, ofiarował mu od razu 16.000 koron za oba kamyczki. Były to, jak się wykazało, czyste dyamenty. Ów urzędnik wrócił tedy bezzwłocznie do owej osady boerskiej w towarzystwie przyjaciela i kazał sobie pokazać miejsce, w którem dzieci owe kamyczki zbierały. Było to małe zagłębienie w skale w pobliżu osady, od którego wzięły początek sławne kopalnie dyamentów w Kimberley.

W równie przypadkowy sposób odkryto w r. 1897 olbrzymie pokłady złota w Clondyke, w północno-zachodniej części Ameryki północnej. Trzej myśliwi, polujący w owej pustyni, niezbyt obfitej w zwierzęta, zniechęceni bezskutecznem polowaniem, poczęli łowić ryby w płynącej tam rzece. Przy tej sposobności zauważyli na spodzie płytkiej wody coś błyszczącego i po zbadaniu piasku rzecznego znaleźli w nim znaczną ilość złota. W ciągu trzech dni zebrali złota wartości 32.000 koron.

Bogate kopalnie srebra i ołowiu w Rattesnake-Lode w Nowym Meksyku zawdzięczają odkrycie żmii. Dwóch poszukiwaczy złota, Dugan i Pitcher, wracali w r. 1877 po długiej bezskutecznej wędrówce do domu. W drodze napotkali jadowitą żmiję i poczęli ją obrzucać kamieniami przydrożnymi. Kamienie rzucane z wielką siłą, rozpadały się na kawałki, wydając brzęk metaliczny. Zbiżywszy się do zabitej żmii i zbadawszy kamienie, odkryli podróżni w nich srebro i ołów. Po sześciu miesiącach sprzedali swą posiadłość za półtora miliona koron.

Dziwny przypadek odegrał także rolę w odkryciu niezmiernie bogatych pokładów złota w Laka-Valley w Nowym Meksyku. Jakiś kowboj Jerzy Lufkin spadł w pogoni za zbiegłym koniem z własnego konia, który jedną nogą wpadł w dół, służący za schronisko psu pustynnemu. Spadnięcie z siodła uważa kowboj za wielkie upokorzenie. Zły humor Lufkina jeszcze się pogorszył, gdy spostrzegł, iż rzemienie u siodła zupełnie były stargane; musiałby bowiem z siodłem na plecach pieszo wracać do do domu na pośmiewisko sąsiadów i rywali. Na dobitek odezwało się w tej chwili ochrypłe szczekanie psa pustynnego. Wściekły ze złości porywa Lufkin leżący w pobliżu kamień, chcąc go rzucić na psa. Wtem spostrzega w nim złote żyły i w tej chwili zapomina o psie i o swym gniewie, ciesząc się swem odkryciem.

Podobnemu przypadkowi zawdzięczają swe odkrycie kopalnie złota w Downie-Ville w Ameryce północnej. Pewien Francuz, poszukujący długo bezskutecznie złota, porzucił wkońcu wszelką nadzieję i zabrał się do polowania. Pewnego dnia strzela do bażanta; kula jednak zamiast ptaka trafiła w skałę. Rozgniewany bierze mimowoli do ręki odstrzelony kawałek kamienia i z wielkiem zdziwieniem widzi, iż kamień w trzech czwartych składa się z czystego złota.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietr.) **Hajota.** „Dar Heljogabala“ — Nakładem księgarni Leona Idzikowskiego. Kijów. 1911.

Nowela „Dar Heljogabala“, przypominającą nieco w pomyśle Maupassanta, posiada wielką plastykę szczegółów, postacie, zarysowane doskonale z uwzględnieniem podkładu psychologicznego, temat, ujęty z mocą realizmu, jakkolwiek realizm nie jest najwłaściwszą cechą talentu Hajoty. Egoistyczna miłość odziedziczonych korali, ślepe do nich przywiązanie i nieporozumienia, ztąd wynikłe — oto temat noweli, uwieńczonej wspaniałym epilogiem uświadomienia bezcelowego egoizmu i rezygnacyi. W „Darze Heljogabala“ spotykamy cały szereg efektów moralnych, wspartych pięknie o stronę artystyczną rzeczy.

W powyższym tomie — prócz noweli tytułowej — zasługuje na szczególniejsze wymienienie „Listy“, w którym autorka daje odpowiedź kochającej kobiety na zrywające z nią listy mężczyzny — a która to odpowiedź nigdy nie dostała się do rąk ukochanego.

Żywioł humoru w książce reprezentuje „Autentyczny Brunon“ z doskonałą galeryą bajecznie uchwyconych figur.

Miesięcznika heraldycznego (organu Towarzystwa heraldycznego we Lwowie) zeszyt 7 — 8 (lipiec-sierpień) przynosi szereg interesujących rozpraw naukowych: Michał Rawita Witanowski podaje historyę rodu Lelewelów, z którego pochodził (zmarły przed 50 laty) słynny nasz uczony Joachim Lelewel. Gustaw Manteuffel w pracy: „O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich“ przystąpił obecnie do omówienia polskich rodzin szlacheckich, osiadłych w tej krainie kresowej Polski. Zygmunt Luba Radzimiński wraca raz jeszcze do omawianej już poprzednio kwestyi stosunku pojęć „kniaź“ i „książę“, zastanawiając się szczególnie nad rodzinami, które pochodzą od kniaziów (sołtysów) wsi wołoskich. Br. Jan Konopka rozpatruje rozmaite typy tarcz herbowych złożonych; artykuł ten zdobi podobizna tarczy herbowej Jana Stanisława Jabłonowskiego, miecznika koronowego z kościoła Jezuitów we Lwowie. Na gruntownych badaniach źródłowych oparta jest Oskara Haleckiego: Monografia Rodu Łodziów w wiekach średnich. Dział rozpraw kończy studyum heraldyczne Stanisława Dziadulewicza o zagadkowym herbie średniowiecznym „Błożyna“. W „Dodatku“ dalszy ciąg Metryk kościoła Maryackiego w Krakowie, w opracowaniu ks Jana Sygańskiego.

Z ruchu muzycznego. Zapowiedziana na dnie najbliższe gościna słynnej włościańskiej orkiestry symfonicznej z Królestwa Polskiego, budzi w mieście zainteresowanie. Entuzyastyczne odgłosy prasy polskiej i zagranicznej o koncertach Namysłowiaków w Rossyi, oraz w Królestwie Polskiem i w Czechach podniosły, rzecz naturalna, zaciekawienie sfer muzykalnych, które z istotną niecierpliwością oczekują na ich przyjazd. Orkiestra Namysłowskiego już rozpoczęła wędrówkę po Galicyi, a rozpoczęła tryumfalnie wprost w Krakowie, który przyjął ją ze staropolską gościnnością. Głosy prasy krakowskiej brzmią jednogłośnymi niemal wyrazami zachwytu i uznania dla dzielnej drużyny i jej kierowników.

Koncerty lwowskie Namysłowiaków odbywać się będą w sali Filharmonii, która niewątpliwie wypełni się po brzegi. Występ pierwszy już dnia 18 b. m., w poniedziałek.

Repertuar teatrów paryskich. Dyrekcye teatrów paryskich ogłosiły już program przygotowanych na nadchodzący sezon nowości. W Komedyi francuskiej wystawiona ma być nowa sztuka Brieux, pod tytułem „La femme libre“. Vaudeville zapowiada wystawienie sztuki Alfreda Capusa „Helena Ardouin“, od tegoż samego autora otrzymała dyrekcya teatru Variétés komedyę „Favorites“. W teatrze Sary Bernhardt, po powrocie znakomitej artystki z występów w Stanach Zjednoczonych, program jej występów w sezonie zimowym zapowiada następujące kreacye: Joannę d'Arc, księcia Reichstadtu w „Orlątku“, Fedrę i Andromakę. Po za tem w skład repertuaru teatru wejdą czteroaktowa sztuka Zamacoisa „Seigneur Polichinelle“, dramat Gabryela Trarieux „Savonarola“ i nowy bohaterski dramat Rostanda „Roland w Roncewalu“.

(as) **Roman Bratkowski.** O artyście tym, jednym z najzdolniejszych, cenionym wysoko w Wiedniu i Monachium, gdzie znają go lepiej, niż... we Lwowie, mieliśmy niejednokrotnie sposobność pisać w *Gazecie.* Podnosiliśmy zawsze z naciskiem poza doskonałą stroną techniczną jego dzieł, wybitną indywidualność twórcy, który jak rzadko kto u nas zna przyrodę, kocha ją i rozumie.

Pejzaże Bratkowskiego to nie wierne kopiowanie natury, lecz prawdziwe *état d'âme* artysty, jego pasya i zamiłowanie do krajobrazu, pojętego jako bezpośrednie odźwierciedlenie uczuć twórcy wobec przyrody, pełnej czaru, tajemnic i ciągłego życia. To też drzewa jego, kwiaty, trawy i zarośla żyją, piją jasny nektar słońca, kołyszą się w wietrze rannym lub wieczornym — wszystkie obrazy przepełnione są subtelnem uczuciem artysty, tym poetycznym czarem, któremu miano piękno. I czy to są nasze poczciwe nastroszone wierzby, czy cyprysy włoskie, czy obłoczne równiny polne, po których włóczy się jesień we włosienniсy babiego lata, czy wreszcie modra tafla bezbrzeży morskiej, we wszystkiem można się dopatrzeć ręki i oka, które wykształciło pilne studyowanie, przejęcie się tematem i tej specyalnej zdolności uchwycenia całości nastroju, pojętego indywidualnie a prawdziwie.

Od dwu prawie lat nie spotykaliśmy na naszych wystawach obrazów Bratkowskiego. Artysta zakopywał się zimą na zapadłej wsi podolskiej, malując przepyszne zaspy śnieżne i zawiane chałupy, lato przepędzał nad morzem lub we wsi podkarpackiej. Rzeczy tam powstałe rozeszły się w kraju i Wiedniu, bez uprzedniego pomieszczenia ich na naszej wystawie.

Tem milej powitać należy wiadomość, iż plon pracy ubiegłego lata zamyśla Bratkowski oddać na wystawę jesienną. A jest tego wiele. W pracowni stoją gotowe obrazy i szkice uroczych zakątków włoskich, studya fal, widoki wsi naszej i t. d. Skromny, za skromny artysta (w Polsce to rzecz nie dobra!), przebiera je i segreguje — nie wszystko pójdzie na wystawę. Bratkowski wymagający wiele od drugich, sam dla siebie jest bardzo srogim krytykiem. Rys charakterystyczny, również u nas niecodzienny.

W twórczości jego widać ciągły, nieustanny postęp, jakieś dążenie do najbardziej bezpośredniego wypowiedzenia się, ciągłe odradzanie się i życie — zupełnie tak samo, jak w przyrodzie, którą tak szczerze odtworza w swoich dziełach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 14 września, „Orfeusz w piekle“ czarodziejska opera komiczna 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 15 września, pierwsze przedstawienie z cyklu utworów polskich po raz pierwszy „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę, 16 września, wyjątkowo o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę, 16 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 4 po południu, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

W poniedziałek, 18 września, początek o godz. 7 wieczorem, po raz pierwszy, (nowość), „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda; przekład E. Śliwińskiej; z udziałem pp. Borkowskiej, Czaplińskiej, Kwiatkiewiczowej, Łuszczkiewiczównej, Michnowskiej, Otrembowej, Rowińskiej, Nahornównej, Nałęczównej, Antoniewskiego, Dobrzańskiego, Fritschego, Nowackiego (rola tytułowa), Jaworskiego, Wysockiego i i. Abonament nr. I.

We wtorek, 19 września, po raz czwarty, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

We środę, 20 września, po raz drugi, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach T. Bernarda.

We czwartek, 21 września, po raz 11, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 22 września, drugie przedstawienie cyklu utworów polskich, po raz pierwszy, „Staruszka młoda“, komedya w 3 aktach ks. Franciszka Bohomolca, z p. Gostyńska w roli tytułowej. Rozpocznie: „Kawa“, komedya w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego. Abonament nr. II.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

Wczorajsza rozprawa poświęcona była prawie wyłącznie orzeczeniu znawców pisma o znalezionym przy zamordowanym liście z żałobną obwódką i przekazie, którym Zawadzkiemu wysłano 70 rubli za wynajęcie pokojów umeblowanych, gdzie dokonano mordu.

Znawcy powołani przez prokuratoryę: urzędnik sądowy Wasiliczenko i nauczyciele: Michajłow i Romanów oświadczają, że list, znaleziony przy Chrzanowskim nie był napisany ani przez niego, ani przez Zawadzkiego lub Siemińskiego. Czy był pisany przez Ronikiera nie jest pewne. Natomiast przekaz stanowczo pochodzi z ręki Ronikiera.

Trzej inni znawcy powołani przez obronę, a mianowicie: adwokat z Petersburga Zacharir i urzędnicy sądowi z Warszawy Kroatowski i Zieliński zaprzeczają stanowczo temu, aby oba dokumenty mogły być pisane przez Ronikiera.

Między obiema grupami znawców powstaje ożywiona dyskusya, która od czasu do czasu przybiera bardzo ostry charakter.

Rozprawę, celem dokonania wizyi lokalnej pokojów, w których dokonano mordu, odroczono.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kolej Warszawsko-Wiedeńska.

Z powodu, że w ostatnich czasach krążą coraz uporczywiej pogłoski o projektowanem rzekomo przez rząd rossyjski i jakoby już bliskiem wykupieniu tej kolei, pisma warszawskie zajmują się już obecnie kwestyą warunków finansowych ewentualnej transakcyi.

Koncesya Towarz. kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wydana jest w 1857 r., wygasa zaś w 1932 r., poczem z całym swoim taborem staje się własnością państwa. Już jednak w chwili zawierania tej umowy § 21 przewidywał możliwość wykupna tej kolei po upływie lat 20 od daty wydania koncesyi.

Akcyonaryusze mieli otrzymać 1) wynagrodzenie za powiększenie w zestawieniu z 1857 r. taboru i rentę płatną półrocznie do końca 1932 r. a wysokość jej miała być obliczona w sposób następujący:

Z siedmiu ostatnich lat poprzedzających wykup, potrąca się dwa najmniej korzystne, z pozostałych wyprowadza się średni dochód, który stanowi to, co dostali akcyonaryusze w formie dywidendy i amortyzacyi akcyj. W 1890 r. do linii Warszawsko-Wiedeńskiej dołączona zostaje kolej Bydgoska, ale to dołączenie nie sprowadza zasadniczej zmiany w warunkach wykupu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Dopiero rok 1900 t. j. otrzymanie koncesyi na kolej Kaliską, sprowadza zasadnicze zmiany w umowie z r. 1857. Mianowicie: § 18 kasuje wszelkie wynagrodzenie za powiększenie taboru. Całem wynagrodzeniem akcyonaryuszów, ma pozostać renta obliczona według zasad umowy z r. 1857 skapitalizowana na 4 i pół prc. Zważywszy jednak, że peryod budowy i początkowe lata eksploatacyi nowej linii nie mogą być korzystne dla akcyonaryuszów, państwo nie chcąc pozbawiać ich już raz zdobytych korzyści, daje w § 17 akcyonaryuszom prawo do zestawienia kalkulu opartego na 5 najlepszych latach z ostatniego siedmiolecia, lub zamiast tego, o ileby wykup miał mieć miejsce przed 1915 r., skapitalizowaną na 4 i pół prc. rentę opartą na siedmioleciu od 1893 do 1899 i zwrot bez procentu kapitału wydanego na budowę Kaliskiej kolei t. j. rb. 12,500 000, co na akcye po rb. 50 stanowi.

Wukup zatam kolei, gdyby miał się dokonać, będzie na powyżej wymienionych zasadach oparty.

W przybliżeniu dość bliskiem, nietrudno także zdać sobie sprawę z wartości akcyj w razie wykupu. Ostatnie lata przed otrzymaniem koncesyi na kolej Kaliską przynosiły akcyonaryuszom;

Rok	1893	1,182.471	rubli.
„	1894	1,354.078	„
„	1895	1.275.586	„
„	1896	909.436	„
„	1897	1,368.281	„
„	1898	1.689.465	„
„	1899	1,816.782	„

Średnia z 5 najlepszych lat daje 12 prc. Ponieważ jednak od tego czasu kapitał został podwojony, przyjąć wypada do przybliżonego obrachunku 6 prc. Według tablicy V. Violena 6-rublowa renta w ciągu lat 22 warta jest skapitalizowania na $4^1/_2$ prc. 85—70 rb. do tego dochodzi w roku bieżącym (ogólnie biorąc do 1915). 12.500.000 rubli, t. j. kapitał akcyjny, użyty na budowę drogi Kaliskiej, co zarazem podnosi sumę, płaconą przez rząd za kapitał akcyjny do 33.750.000 rubli. Kapitał ten, rozdzielony między akcye wartościowe i pożyczkowe wynosi około 178 rubli na akcyę wartościową, a około 78 na akcyę pożytkową. Prócz tego akcyonaryusze otrzymaliby za rok 1911 znaczną dywidendę, wysoką już samo przez się, (bo rok eksploatacyjny jest bardzo pomyślny), podwyższoną przez to, że strącana zazwyczaj np. w roku ubiegłym suma 506.800 rb. na amortyzacyę akcyj, uległaby rozdziałowi między akcyonaryuszów. W każdym razie akcyonaryusz nie otrzymałby więcej, jak około 200 rb. za akcyę, wliczając w to dywidendę. Obliczenie na zasadzie dochodu z ostatnich lat 7 wypada jeszcze mniej korzystnie. Natomiast, gdyby kolej miała przejść na własność rządu nie od 1 stycznia 1912 r., ale za rok, t. j. 1 stycznia 1913 r., co zresztą jest nawet, w razie wykupu prawdopodobniejsze, przybliżone te obliczenia ulegają zmianie w tym mianowicie kierunku, że cena wykupu drogi, oparta na latach od r. 1893—1899, ulega zmniejszeniu, a to z powodu, że mniej lat dzieli nas od terminu koncesyi, t. j. od r. 1932. Zmniejszenie się to np. na 1 stycznia 1913 r. wyraża się w sumie około 175 rubli zamiast 178 rubli dla akcyi wartościowej. Nakoniec, zaczynając od r. 1915, rząd nie zwraca kapitału akcyjnego, użytego na budowę drogi Kaliskiej, słowem obliczenie dla akcyonaryusza wypadałoby na zasadzie lat 1893—9 coraz gorzej. Ponieważ jednak kolej daje coraz lepsze rezultaty, a nawet droga Kaliska przynosi coraz mniejsze straty, to kiedy jeszcze w r. 1907 dała strat na eksploatacyi 1,184.126 rb. 79 kop., to już w 1909 r cyfra ta wynosi tylko 211.072 rb. 94 kop., przypuszczać należy, że obliczenie oprze się na ostatniem 7-mio leciu z przed wykupu. Jeśli rok 1911 w zakończeniu nie zawiedzie, a rok 1912 mu dorówna, to cena na 1 stycznia 1913 r. mogłoby wynosić około 205 rb., opierając się na eksploatacyi w ciągu siedmiolecia od 1906—1912 r., nie wliczając w to dywidendy i innych dopłat. Dalsze zaś opóźnianie wykupu w razie pomyślnej eksploatacyi mogłaby cenę podnieść. To już są wprawdzie przypuszczenia, jednak nie pozbawione prawdopodobieństwa.

Obligacye kolei Warszawsko-Wiedeńskiej są przez rząd nie gwarantowane, z wyjątkiem kilku milionów, wynikających z wykupu linii Bydgoskiej. Przejęcie zatem kolei Wiedeńskiej będzie kosztowało rząd nietylko 33,750.000 rb. zwrotu za kapitał akcyjny, lecz nadto około 50,000.000 za kapitał obligacyjny Towarzystwa. Złym interesem może by to niebyło, gdyby bowiem eksploatacya kolei Wiedeńskiej w dalszym ciągu dawała te same rezultaty, co w r. 1910, rząd kosztem około 34,000.000 rb. nabyłby 21 rent rocznych po 3,100.000 rb., t. j. umieściłby swój kapitał na $6^3/_4$ prc.

OSTATNIA POCZTA.

= Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary uda się prawdopodobnie w przyszłą niedzielę do Wiednia, by Najj. Panu zdać sprawę z położenia na Węgrzech.

= Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego p. Györsy z partyi Justha, wniósł zapowiedzianą interpelacyę w sprawie dymisyi P. Ministra wojny bar. Schönaicha. Interpelacya ta będzie wręczona prezydentowi gabinetu hr. Khuen-Hedervaremu.

= Car Mikołaj, następca tronu bułgarskiego ks. Borys, wielcy książęta i minister wojny wzięli udział w manewrach, które edbyły się w odległości 14 wiorst od Kijowa.

= Holenderski minister spraw wewnętrznych wobec zamiaru stronnictwa socyalistycznego urządzenia dnia 19 b. m., t. j. w dniu otwarcia parlamentu masowej manifestacyi za powszechnem prawem wyborczem i wysłania deputacyi do ministra, zawiadomił prezydyum stronnictwa, że nie będzie mógł przyjąć osobiście deputacyi, bo cały zamiar ma charakter demonstracyjny i stronnictwo chce wyzyskać pochód królowej do parlamentu do swych celów.

= Dzienniki młodotureckie donoszą, że żywioły reakcyjne w Paryżu odbywają kongres, aby się zastanowić nad środkami zwalczenia komitetu młodotureckiego i wyzwolenia b. sułtana.

= Rada ministeryalna zajmowała się w Konstantynopolu wczoraj kwestyą Trypolisu.

Minister wojny oświadczył, że mohametańska ludność uczyni, co tylko będzie mogła, aby uniemożliwić okupacyę włoską. Obecnie stoi w Trypolisie około 30.000 żołnierzy pod bronią, a dziś odeszło z Konstantynopola 150 skrzyń z amunicyą.

Jeni Gazetta donosi, że ludność w Trypolisie zamierza ogłosić bojkot, skierowany przeciwko Włochom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybór wikaryuszy kapituły krakowskiej.

Kraków, 14 września. Dziś po nabożeństwie kapituła krakowska zebrała się na posiedzenie celem wyboru wikaryusza kapituły, który będzie sprawował zarząd dyecezyi, aż do mianowania nowego biskupa. Wikaryuszem wybrano ks. biskupa Anatola Nowaka.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 września. Prognoza na 15 września 1911. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później coraz pochmurniej, stan niepewny, ciepłota podnosi się, zachodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, czasami opady, nieco chłodniej, północno-zachodni mierny wiatr.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 14 września. *(Tel. pryw.).* Ignacy Wieczorek, naczelny redaktor *Pielgrzyma*, został aresztowany za udzielenie żandarmom nagany za zachowanie się ich podczas procesyi Bożego Ciała. Niedawno p. Wieczorek odsiedział karę 2-miesięcznego więzienia za rzekomą obrazę żandarmów i nauczycieli.

Poznań, 14 września. *(Tel. pryw.).* W sprawie krwawych zajść, wywołanych przez Niemców w Kościele w Małym Krzycku, odbędzie się rozprawa dnia 22 b. m. przed Izbą karną w Lesznie. Oskarżonych jest o zaburzenie nabożeństwa 4 osoby; dwóch Niemców i dwóch Polaków.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 14 września. *(Tel. pryw.)* Dzienniki donoszą, że wybitni obywatele Carycyna i poseł Rozanow zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych o zarządzenie środków celem zapobieżenia pogromowi, który ma grozić niektórym grupom mieszkańców tego miasta.

Petersburg, 14 września. *Riecz* podnosi, że między szeregiem osób, które w ostatnich czasach awansowały lub otrzymały odznaczenia, znajdują się przeważnie nacyonaliści z kraju zachodniego.

Trzęsienie ziemi.

Florencya, 14 września. Wczoraj o godzinie 11 minut 29 w nocy uczuto tu silne trzęsienie ziemi, które atoli żadnej nie wyrządziło szkody. Ludność przestraszona opuściła mieszkania i nocowała pod gołem niebem.

Siena, 14 września. Wczoraj o godzinie 11 minut 30 uczuto tu silne trzęsienie ziemi, które trwało bardzo długo. Ludność w panice opuściła swe mieszkania.

Cholera.

Saloniki, 14 września. W ciągu ostatniej doby stwierdzono 5 nowych wypadków cholery wśród osób cywilnych, a 6 wśród żołnierzy. Dotąd 45 osób cywilnych, (przeważnie kobiety), zmarło na cholerę.

Sfanatyzowana ludność w Monastyrze zmusiła inspektora sanitarnego do ustąpienia ze stanowiska i do ucieczki. Gdy wali zniósł zarządzenia, wydane celem stłumienia cholery, ludność się uspokoiła.

Wiedeń, 14 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał profesorowi nadzwyczajnemu pedyatryi na Uniwersytecie lwowskim, dr. Janowi Raczyńskiemu, tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

Rzym, 14 września. Delegaci komitetu wykonawczego wystawy hygienicznej udają się do Berlina, Wiednia i Budapesztu, aby z rządami tamtejszymi ułożyć warunki ich udziałów w wystawie.

Paryż, 14 września. Wdowa po podróżniku Saborgnan-Debazza, któremu Francya zawdzięcza w znacznej mierze nabycie kolonii Kongo, wystosowała pismo do prezydenta p. Fallières. W piśmie tem protestuje przeciw odstąpieniu Niemcom Konga środkowego.

Catania, 14 września. Lawa przez winnice płynie dalej. Deszcz kamieni trwa ustawicznie.

Londyn, 14 września. Jeden z wybitnych przywódców służby kolejowej oświadczył, że kolejarze na zgromadzeniach uchwalili rezolucye, w których domagają się spełnionia swych żądań. Jeśli żądania te nie będą spełnione, przyjdzie znowu do strajku generalnego.

Tyflis, 14 września. Podczas burzy, która onegdaj szalała na morzu Czarnem, zatonął parowiec rossyjski, wiozący transport soli. Los załogi nieznany. Kapitana nieprzytomnego fale wyrzuciły na ląd.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 13 września 1911.

4 — 66 — 86 — 89 — 39

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 27 września i 11 października 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 września 1911.

Hotel George'a.

Pp. S. Dobrzyński z Rossyi, dr. I. Rosner z Wiednia.

Hotel Imperial.

Pp. Hr. K. Scipio z Kańczugi, K. Krasucki z Kijowa, K. Laskowski z Jaćmierza, B Dydyński z Dydni, M. Sommerstein z Burkanowa.

Hotel Austria.

P. W. Zabl ka z Korczówki.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 września.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	553	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	512	—	518	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	70	92	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	50	99	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	50	91	20
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	80	256	20
100 marek niemieckich	117	60	118	10

Kupon bieżący

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 września 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·10	92·30
styczeń-lipiec	92·10	92·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·85	96·05
kwiecień-październik	95·85	96·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1585·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	421·—	433·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·45	293·45
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·65	115·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	112·20	113·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) . . .	444·—	447·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·70	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·50	93·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·30	93·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·05	94·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·25	111·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	91.20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	307·50	319·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	434·—	446·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	217·—	223·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr. . .	91·70	92·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·25	130·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·—	251·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	98·90	99·90
„ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr stare .	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.05	93·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	96·40	97·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·40	87·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	35·65	39 65
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	100·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	83·50	89·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	69·—	75·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	46·25	52 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	326·40	327·40
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	4130·—	4150·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	649·—	650·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	841·25	842·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	778·—	783·—
Gal. banku hip. 200 zł.	687·50	688·60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	548·75	549·75
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1979·—	1989·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623·50	624·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·50	278·50
Żivnostenska banka 100 zł. . . .	280·75	281·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5035·—	5065·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	556·—	557·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1157·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	764·—	768·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	780·—	788·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	827·—	828·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2737·—	2747·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	488·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	325·—	328·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	250·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·10	241·37½
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·25
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	94·67½	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·19½
20-markówka	23·52	23·57
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·65	94·85
Ruble	2·55	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2581 (10169 1—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego na rok 1912, ewentualnie i na przeciąg lat 1912, 1913 i 1914 rozpisuje się niniejszem pisemną licytacyę.

Oferty pisemne na powyższą dostawę mają być zaopatrzone stemplem jednej korony od każdego arkusza oraz pokwitowaniem złożenia w jednej z c. k. kas państwowych 5 prc. wadyum obliczonego od sumy zarobkowej w roku 1912.

W ofercie należy ceny oferowane wypisać tak liczbami, jako też słowami, a na zewnętrznej stronie oferty umieścić należy napis: „Oferta na dostawę węgla kamiennego“.

Oferty takie mają być najpóźniej do 10 października b. r. 10 godziny przed południem do c. k. fabryki i urzędu zakupna tytoniu w Zabłotowie wniesione.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanych trzech formularzy (spisów), które nabyć można w każdej kasie rządowej.

Przy pisaniu oferty należy unikać próżnych miejsc, a każdy oferujący lub tegoż zastępca (pełnomocnik) zaopatrzy ofertę własnoręcznym podpisem i adresem z ewentualnem zapodaniem firmy. Dalej ma się oferujący zobowiązać, że aż do ogłoszenia rozstrzygnięcia, które nastąpi w czasie możliwie jaknajkrótszym, pozostaje zobowiązanym i nie ma prawa według § 862 a, b, g, h, i artykułu 318 H G. B żądać ścisłego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wniesionej oferty.

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone, a omyłek należy unikać. Jeżeliby jednak takowe zaszły, ma oferujący przed wniesieniem oferty każdą omyłkę poprawić, a ilość poczynionych poprawek na liczbach zaznaczyć słowami i stwierdzić własnoręcznym podpisem.

Zapotrzebowanie węgla kamiennego w roku 1912 wynosi około 2000 q. Ilości zapotrzebowane w latach 1913 i 1914, które będą w przybliżeniu równie wielkie jak w roku 1912, zostaną przed upływem każdego poprzedniego roku podane do wiadomości ewentualnego dostawcy.

Do oferty należy dołączyć urzędowe poświadczenie (certyfikat) co do siły paliwa oferowanego węgla. Ponieważ dostarczany węgiel ma być wyłącznie krajowego pochodzenia, należy w ofercie odpowiednio do postanowień niniejszego obwieszczenia zapodać wszystkie szczegóły dotyczące pochodzenia (zagłębie, obwód, szyb) i gatunku węgla (węgiel płukany, ziarnisty, zawartość innych kruszców.

Oferty, któreby powyższych szczegółów nie posiadały, uwzględniane nie będą.

Co do jakości węgla, terminu dostawy i t. d. mogą się oferenci informować z dołączonych „szczególnych warunków dostawy“, a zgodność z niemi należy w ofercie wyraźnie stwierdzić.

Ubiegać się o powyższą dostawę wolno każdemu na przeciąg jednego, dwu lub trzech lat, jednakowoż c. k. fabryka zastrzega sobie prawo wypowiedzenia kontraktu co do drugiego, ewentualnie trzeciego roku do końca października roku 1912, względnie 1913.

W ofercie należy umieścić ceny osobno dla każdego pojedynczego gatunku, z zapodaniem dostawy na przeciąg jednego lub więcej lat loko podpisanej c. k. fabryki tytoniu i wyrazić takowe w liczbie i słowach

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego lub też oferty konkretualne nie będą uwzględnione.

Równocześnie nadmienia się, że podane cyfry co do ilości zapotrzebowanego węgla służą tylko za podstawę, a w razie 10 prc. mniejszego lub większego zapotrzebowania, nie bierze Rząd żadnego zobowiązania co do odszkodowania

Dostawę na objętą kontraktem ilość uskutecznić będzie dotyczący przedsiębiorca na zamówienie.

Towar nieodpowiedni będzie zwrócony dostawcy, za natychmiastowem odszkodowaniem ze strony ostatniego.

Z dotyczącym dostawcą będzie spisana umowa, którą należy według skali III. ostemplować z obowiązkiem złożenia 5 prc. kaucyi, na miejsce której służyć może złożone wadyum.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą dostawcę, może każdy oglądać w ekspedycie tutejszej c. k. fabryki w „pouczeniu o przepisach co do opłaty stemplowej i należytościowej obowiązujących oferenta, względnie dostawcę przy dostawach i robotach państwowych“.

Zresztą znajdują zastosowanie dla tej dostawy ogólne warunki z roku 1899 G. D. L. 6363, dotyczące dostaw artykułów ekonomicznych, które można oglądać w zwykłych godzinach urzędowych we wszystkich c. k. fabrykach tytoniu, a zgodność z niemi ma być stwierdzona przez oferentów.

Rząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty, które powyższym warunkom w całej pełni nie odpowiadają, lub oferty za późno wniesione nie będą uwzględnione

Otwarcie ofert, na którym mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 10 października b. r. o 2 godzinie po południu w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości zaznacza się, że jako oferujący lub ich zastępcy będą uważani ci, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejże.

Obecnym przy rozprawie ofertowej oferentom, jakoteż ich zastępcom przysługuje prawo podpisania spisanego w tym celu protokołu.

C. k. Fabryka tytoniu i urząd wykupna.
Zabłotów, dnia 11 września 1911.

L. cz. E 648/11 (3) (10169 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łuszcza odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/4 części realności lwh. 503 ks gr. gm. kat. Nawsie bez żadnych przynależności.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1297 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 865 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. 23.914 ex 1911 VIII. (10179 1—3)

Rozpisanie budowy.

C. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na wybudowanie:

A) hali maszynowej wraz ze zbiornikiem na ropę i chłodnicę o cenie kosztorysowej okrągło 44.700 koron i

B) adaptacyę kilku budynków o cenie kosztorysowej okrągło 18.600 koron.

Ubiegać się można o wykonanie robót A) i B) razem lub też każdej osobno.

Po przyjęciu jednej z ofert ma przedsiębiorca roboty tak rozpocząć, by wykonczenie ich najpóźniej do końca lipca 1912 roku nastąpiło.

Jako wadyum należy złożyć w jednej z c. k. kas 5 prc. od całej sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów jak n. p. wykazów robót, obowiązujących przepisów ogólnych i szczegółowych i t. d. udzieli c. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy w godzinach urzędowych.

Tam również są do przejrzenia plany budowlane.

Ceny podane w ofercie mają być napisane tak cyfrowo jakoteż słownie.

Oferty pisemne przepisowo ostemplowane zaopatrzone pieczęcią firmową mają być sporządzone przy użyciu wydanego wydanego wykazu robót i. opatrzone kwitem wadyalnym, następnie zapieczętowane w 2 kopertach, z których zewnętrzna ma być opatrzona napisem: „Oferta na budowę hali maszynowej, wraz ze zbiornikiem na ropę i chłodnicą — ewentualnie na adaptacyę kilku budynków przy c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy" zewnętrzna zaś adresem do c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy i najdalej do dnia 5 października 1911 do 12 godziny w południe — do tutejszej c. k. fabryki tytoniu wniesione.

Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poz staje w słowie aż do rozstrzygnięcia ofert i zrzeka się terminu ustanowionego do przyjęcia przyrzeczenia według § 862 ks. ust. cyw. względnie artykułu 318 i 319 ks. ust. handl.

Otwarcie ofert, na którem może być obecny oferujący lub jego zastępca odbędzie się w wyż oznaczonym dniu o godzinie 2 po południu w kancelaryi tutejszej c. k. fabryki tytoniu.

Oferenci, którzy jeszcze żadnej budowy dla monopolu tytoniowego nie wykonali, mają przedłożyć wykaz swej dotychczasowej działalności na polu budowlanem, a osobliwie co do wykonania robót publicznych.

Prawo wyboru między oferentami, jak również i prawo unieważnienia licytacyi pozostawia sobie c. k. Ministeryum dla robót publicznych.

O przyjęciu lub odrzuceniu oferty zostaną oferenci w swoim czasie pisemnie zawiadomieni.

Przy przyjęciu oferty będzie wadyum jako kaucya zatrzymane.

C. k. Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 27 sierpnia 1911.

Sekcyjny szef i generalny dyrektor: Scheuchenstuel m. p

Do L. N. IX. b. 1828/5 (10124 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncu państwowym w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym w r. 1911 odbędzie się dnia 4 października 1911 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 25.453 kor. 49 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się dzień 30 czerwca 1912 r.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 4 października 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu.

Orzeczenia, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 września 1911.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. E. 2017/10 (8) (10154 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. Wolfa Schächtera i Guli Nadler w Mikołajowie, odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 116 i 117 gm. kat. Demnia składających się z pb 144 na której stoi chata z komórką i pgr. lk. 244/2 stanowiącej ogród, pgr. 3173 i 3179 w niwie „Grabniki" i pgr. 3302 łąki w niwie za cerkwią. Przynależności niema.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3150 kor. a to lwh. 116 na 2750 kor. a lwh. 117 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi a to do pierwszej realności 1847 kor. zaś drugiej 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mikołajów, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 649/11 (5) (10159 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łuszcza i Sp. odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 1/4 części realności lwh. 503 ks. gr. gm. kat. Nawsie bez żadnych przynależności.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, oceniona na 1297 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 865 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1955/11 (6) (10148)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Justyny z Moskaluków Łewko, odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 30 licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 47 ks. gr. gm. Okno składającej się z pb 147 obszaru 238 wraz z chatą i pgr. 975 ogrodu obszaru 281 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z kartofli i jarzyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 13 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 208 kor. 88 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 26 sierpnia 1911.

Ч. сп. Е. 1920/11 (4) (10147)

Оголошене переторгу.

На попиране Повітового Товариства кредитового в Городенції, відбуде ся дня 24 жовтня 1911 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 30 переторг 1/2 реальности обн. вгч. 367 гр. Городниця складаючої ся з парцель грунтових ч. кат. 2343 ріля обшару 1200 с.² і 2591 ріля о поверхні 1 морґ 454 с.² з приналежностию, складаючою ся з засіву кукурудзи.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 400 кор., приналежність на 16 кор. без увзгляднення права доживотного ужиткованя на річ Марії Лукавецкої а на 322 кор. 25 сот. з увзгляднением того права.

Найнизша подача виносить 214 кор. 83 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся сим затверджає і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 30 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Городенка, дня 22 серпня 1911.

L. cz. E. 3599/10 (6) (10115)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku Towarzystwa handlowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 10 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podhajcach licytacya realności 5/8 części obj. lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Podhajce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2187 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi na 968 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1340/11 (8) (10149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Eissmana odbędzie się dnia 17 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya połowy realności objętej lwh. 193 ks gr. gm. kat. Czerniatyn składającej się z pb. 67 obszaru 5 ar. 72 m. kw. wraz z chatą i pgr. 617/3 ogrodu obszaru 12 ar 65 m. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. E. 770/10 (19) (10108)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Radymnie, zastąpionego przez adwokata dr. Eichla w Radymnie, odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności: a) lwh. 369, b) lwh. 400 i c) pół lwh. 322 gminy Huszowice (około 10 morgów gruntu i budynki gospodarskie) na warunkach przedłożonych tus. uchwałą z 3 listopada 1910 E. 770/10 (6) zatwierdzonych wraz z przynależytościami w protokole oszacowania wyszczególnionemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę z przyn. są: a to lwh. 369 na 5990 kor., lwh. 400 na 2070 kor., pół lwh. 322 na 500 koron.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 369 — 3993 kor. 34 hal, ad lwh 400 — 1380 kor., ad pół lwh. 322 — 333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 782/11 (5) (10111)

Zobowiązana Henryka Sowa w Gołęczynie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Seewalda kupca w Pilźnie odbędzie się dnia 17 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności lwh. 95 ks. gr. gm. Gołęczyna lk. 2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 606 kor.

Najniższa cena wynosi 304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 5776/10 (10010 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Dolinie licytacya realności objętych lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, tudzież realności obj. lwh. 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123 ks. gr. gm. kat. Wełdzirz wraz z przynależnościami bliżej określonemi w protokołach opisania i oszacowania z dnia 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 lutego 1911.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 45.298 kor. 15 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 39.199 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2000/10 (12) (10118 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, zastąpionego przez dr. I. Bardacha, adwokata w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) realności lwh. 13, b) całej realności lwh. 151, c) połowy realności lwh. 152 gminy Prusie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 5875 kor. z czego na budynki przypada 1530 kor., ad b) na 1700 kor., zaś ad c) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3916 kor. 67 hal., ad b) 1133 kor. 34 hal., ad c) 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa ruska, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. E. 918/11 (11) (10117)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 86 gminy Tuczne i lwh. 424 gminy Wojciechowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1. realność lwh. 86 gminy Tuczne na kwotę 2249 kor., 2. lwh. 424 gminy Wojciechowice na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1499 kor. 34 hal., ad 2. 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 17 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1605/11 (6) (10102)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. Marcina Gądka i Maryi Gądkowej w Rzezawie, odbędzie się dnia 3 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gm. hat. Rzezawa objętej, składającej się z parceli bud. lk. 166 obszaru 33 s.[2] i stojącego na niej domu drewnianego z dobudowaną stajnią i stodołą, tudzież z parcel gruntowych łącznego obszaru 3 morgi 71 s.[2].

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 4078 kor.

Najniższa cena wynosi 2718 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E 2620/10 (2) (10153)

Edykt.

Dnia 18 września 1911 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 289 gminy Pisarzowa.

Cena szacunkowa wynosi 2883 kor.

Najniższa oferta wynosi 1922 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. VII. 1562/11 (6) (10103)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności lwh. 193 gm. Jabłonica z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1920 kor. 33 hal., przynależności zaś na 57 kor.

Najniższa cena wynosi 1318 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których nini jsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6 września 1911.

L. cz. E. 1147/11 (7) (10157)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 3/9 części realności lwh. 405 gm. Dunajów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1146 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 764 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 9 sierpnia 1911.

L. cz. 2702/10 (10123)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy pieczywa dla tutejszego Zakładu na rok 1912 rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około:

145 000 porcyi chleba białego dla więźni po 560 gr.,
33.000 porcyi chleba dla straży po 840 gr.,
100 porcyi chleba żytniego dla więźni po 560 gr.,
100 porcyi chleba pszennego kantynowego po 560 gr.,
12.000 porcyi chleba żytniego dla więźni po 280 gr.,
10.000 bułek po 70 gr.,
2 500 kg. suchego chleba do knedli,
200 kg. suchych bułek.

Chleb dla straży ma być wypiekany z mąki mieszanej z 52 prc. mąki pszenicznej Nr. 5 i 48 prc. mąki żytniej Nr. 1. Cena rozumie się z dostawą do Zakładu kary przy ul. Kazimierzowskiej l. 24. Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w kancelaryi podpisanego Zarządu.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane mają być wniesione przy równoczesnem złożeniu wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej wartości w gotówce lub papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych w kancelaryi podpisanego Zarządu najdalej do dnia 26 września b. r. o godz. 12 w południe.

Oferty muszą być zaopatrzone przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnym podaniem miejsca pobytu, zawierać mają podanie ceny w cyfrach i słowach tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferujący właściciele firmy nie protokołowanej muszą przedłożyć poświadczenie Izby handlowej i przemysłowej co do ich solidarności i uzdolnienia do objęcia dotyczącej dostawy.

Oferty nie dokładne, lub powyższym wadyum niepokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż naznaczonego terminu wniesione nie będą uwzględnione.

Złożone wadya pozostaną aż do roztrzygnięcia przez c. k. Nadprokuratoryę Państwa w depozycie c. k. Głównej Kasy krajowej we Lwowie.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 11 września 1911.

L. cz. E. 1412/11 (3) (10165)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 1011 gm. Tarnowica polna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. E. 750/11 (10162)

Edykt.

Dnia 26 września 1911 o godz 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 2/48 części realności lwh. 219,
b) 2/36 „ „ „ 220,
c) 6/64 „ „ „ 344,
d) 2/4 „ „ „ 353,
e) 2/8 „ „ „ 355 i
f) 2/16 „ „ „ 356 gm. Klimkówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 12 koron 14 hal.,
ad b) na 9 koron 74 hal.,
ad c) na 13 koron 74 hal.,
ad d) na 5361 koron 75 hal.,
ad e) na 36 koron 37 hal.,
ad f) na 90 koron 30 hal.

Najniższa cena wynosi wszystkich realności razem 3.682 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. E. 995/11 (10151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie „Sklepu Kółka rolniczego“ w Krośnie odbędzie się dnia 3 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 162 gm. kat. Węglówka, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i mostu.

Nieruchomość ta oceniona jest na 7143 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 4747 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1020/11 (10152)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Winiarskiej, odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 2/10 części realności lwh. 98 gm. Korczyna.

Nieruchomość ta oceniona na 174 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 116 kor. 20 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1817/11 (6) (10120)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1911 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 343, 344 i 114 gminy Sichów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz E. X. 869//11 (5) (10203)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berha Herscha Schmoraka odbędzie się dnia 4 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 Stryju licytacya całej realności obj. lwh. 2880 ks. gr. gm. Stryj składającej się z parceli grt. lkat. 33 3 ogród na ulicy Bolechowskiej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3850 kor.

Najniższa cena wynosi 2566 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. skutku.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stryj, dnia 1 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 160/11 (1) (10090 3—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Pindyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Maryę Ilczyszyn z Dorofijówki pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do 2 3 części pgr. lk. 810/1 obj. lwh. 215 gm. Dorofijówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 16 sierpnia 1911.

L. 861 (9796 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Wacław Alojzy Maryan de Gozdawa Kawski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 września 1911.

G. Z Nc. II. 12/11 (1) (10119)

Edikt.

Die Aktiengesellschaft Lokalbahn Tarnopol-Zbaraż hat mit Eingabe vom 25 Juli 1911 gemäss § 19 des Gesetzes vom 19 Mai 1874 R. G. Bl. Nr. 70 das Gesuch um Einleitung der Erhebungen zum Zwecke der Ermittelung der im Gerichtsbezirke „Zbaraż“ gelegenen Eisenbahngrundstücke der Lokalbahn Tarnopol-Zbaraż in den Katastralgemeinden:

Iwaszkowce,
Zbaraż stary,
Załuże,
Zbaraż miasto

eingebracht, welches samt Belegen in der Kanzleiabteilung des k. k. Bezirksgerichtes in Zbaraż von jedermann eingesehen werden kann.

Diejenigen, welche sich durch das seitens der Aktiengesellschaft Lokalbahn Tarnopol-Zbaraż um Uebertragung der Eisen-

bahngrundstücke in das Eisenbahnbuch gestellte Begehren für beeinträchtigt halten, werden aufgefordert, ihre Ansprüche bei diesem bis 10 Oktober 1911 Bezirksgerichte anzumelden.

Dingliche Rechte, welche erst an dem Tage an welchem das Edikt beim k. k. Bezirksgerichte angeschlagen wird also am 28 August 1911 oder nach diesem Tage an dem in die Eisenbahnbucheinlage aufzunehmenden Grundstücken gegen die Besitzvorgänger der Lokalbahn erworben werden, bleiben bei der Aufnahme dieser Grundstücke in das Eisenbahnbuch überücksicht.

Diese dinglichen Rechte äussern ihre Wirkungen nur für den Fall und insoweit als die Aufnahme in das Eisenbahnbuch unterbleibt.

Die Belastungsberechtigten werden aufgefordert, bei diesem k. k. Bezirksgerichte innerhalb derselben Frist ihre Erklärung über die begehrte lastenfreie Uebertragung der angegebenen Grundstücke in das Eisenbahnbuch abzugeben, widrigens deren Stillschweigen als Zustimmung zur lastenfreien Uebertragung angesehen werden würde.

Anmeldungen etwaiger Ansprüche können schriftlich oder mündlich erfolgen.

Die festgesetzte bis zum 10 Oktober 1911 reichende Frist kann nicht erstreckt werden.

Eine Wiedereinsetzung gegen die Versäumung dieser Frist findet nicht statt.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung II.

Zbaraż, am 20 August 1911.

L. cz. Nc. II. 12/11 (1) (10119)

Edykt.

Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż wniosło podanie z dnia 25 lipca 1911, według § 19 ustawy z 19 maja 1874 Dz. u. p. Nr 70 z prośbą o wdrożenie postępowania celem wypośrodkowania (rozpoznania) gruntów kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż w powiecie sądowym

„Zbaraż“

położonych w gminach katastralnych:

Iwaszkowce,
Zbaraż stary,
Załuże,
Zbaraż miasto

które wraz z załącznikami przez każdego przeglądnięte być może w oddziale kancelaryjnym c. k. Sądu powiatowego w Zbarażu.

Tych, którzy się czują być pokrzywdzonymi przez żądanie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż o przeniesienie gruntów kolejowych do księgi kolejowej wzywa się, aby zgłosili swoje roszczenia w tymże c. k. sądzie powiatowym do dnia 10 października 1911.

Prawa rzeczowe, które dopiero w tym dniu, w którym edykt w c. k. Sądzie powiatowym przybity zostaje, więc w dniu 28 sierpnia 1911 albo po tym dniu na odpisać się mające przestrzenie gruntowe do wykazu księgi kolejowej przeciw poprzednim posiadaczom kolei lokalnej nabyte zostały, zostaną przy odpisaniu tych przestrzeni gruntowych do księgi kolejowej nieuwzględnione.

Te prawa rzeczowe zatrzymują swoje skutki prawne tylko w tym wypadku i o tyle, o ile odpisanie do księgi kolejowej nie ma miejsca.

Wzywa się wierzycieli hipotecznych, ażeby w przeciągu tego samego terminu wnieśli w tymże c. k. sądzie powiatowym swoje oświadczenia się co do żądanego bezciężarowego odpisania wyżej zapodanych przestrzeni gruntowych do księgi kolejowej, albowiem w razie przeciwnym milczenie ich uznane będzie jako zezwolenie na bezciężarowe przeniesienie.

Zgłoszenia ewentualnych roszczeń mogą nastąpić pisemnie, albo ustnie.

Zakreślony do dnia 10 października 1911 sięgać mający termin, nie może być przedłużony.

Od spóźnienia tego terminu nie ma środka prawnego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 199/11 (1) (10018 1—3)

Edykt.

Przeciw Osiasowi Reichmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Karolinę Jurkiewicz pozew o własność i intabulacyę 5/48 części realności lwh. 267 gm. Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 17 lipca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Osiasa Reichmana ustanawia się p. dr. Aleksandra Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osiasa Reichmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 152/11 (1) (10158)

Edykt.

Przeciw Annie z Gąsiorów Bajorek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Wolfa Bergera w Gródny górnej pozew o 840 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 września 1911 o godz. 8 30 rano, b. Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Jędrzeja Gąsiora w Brzezinach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 4 września 1911.

L. cz. C. IV. 186/11 (10161)

Edykt.

Przeciw Józefowi Rajchel synowi Franciszka z Klimkówki, wniosła Karolina Rajchel pozew o 370 kor.

W sprawie tej wyznaczony jest termin na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. C. 254/11 (1) (10155)

Edykt.

Przeciw Janowi, Antoniemu, Józefowi, Antoninie i Stanisławowi Łuczyńskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Judę Gniwischa pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana, Antoniego, Józefa, Antoniny i Stanisława Łuczyńskich ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 4 września 1911.

L. cz. C. II. 384/11 (2) (10104)

Edykt.

Przeciw Józefowi Krynickiemu z Łopuszanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Antoniego Krynickiego pozew o 239 kor. 99 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 19 września 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 6 września 1911.

L. cz. C. II. 286 11 (1) (10164)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Kozie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Józefę Gołębiowską w Cyganowicach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. Aleksandra Kacza w Cyganowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Stary Sącz, dnia 10 sierpnia 1911.

L. VII/a 3481/1 (10177)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mojżesz Oberländer zarządca apteki w Rzeszowie, wniósł podanie dnia 4 września 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie w Rynku u wylotu ulicy Ruskiej lub Serbskiej, przy placu Zgody lub Unii Brzeskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. VII/a 4426 (10178)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Kazimierz Zygmuntowicz dzierżawca apteki w Zabłotowie wniósł podanie dnia 4 września 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kamionce Strumiłowej w Rynku u wylotu ulicy Radziechowskiej, ewentualnie w okolicy nowo budującego się kościoła, ewentualnie obok nowej cerkwi.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 9 września 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. Cg. IX. 433/11 (1) (10131)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adwokatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez dr. Edwarda Gérarda Festenburga pozew o zapłatę 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 12 września 1911 o godz. 8 30 rano, b. Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Zagórskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. III. 2218/11 (4) (10132)

Edykt.

Przeciw p. Juliuszowi Weissglas, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Gal. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 17 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bronisława Geista we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2795/11 (1) (10184)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Marguliesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Dawida Hausmana pozew o 287 kor. 94 hal. i 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 26 sierpnia 1911 l. cz. Cw. X 2795/11 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Marguliesa ustanawia się p. dr. Natana Józefa Grünberga adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Marguliesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. C. 158/11 (1) (10209)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Agnieszce małż. Gaździakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryannę Sandelską w Maniowach pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych Franciszka i Agnieszki Gaździaków ustanawia się p. Stanisława Królickiego c. k. not. w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 6 września 1911.

L. 96.771/XII b. (10181)

Ogłoszenie.

Przydzielenie z dniem 1 stycznia 1912 sieci telefonicznej we Lwowie do III. grupy sieci telefonicznych.

Wskutek przyrostu uczestników w sieci telefonicznej we Lwowie ponad liczbę 2000, przydziela się tę sieć z dniem 1 stycznia 1912, stosownie do postanowień § 1 względnie 2 taryfy telefonicznej objętej ordynacyą telefoniczną z dnia 24 lipca 1910 (Dz. u. p. Nr. 134) do III. grupy sieci telefonicznych, skutkiem czego będzie ona podlegać stosownie do powołanych wyżej postanowień wyższej opłacie należytości abonamentowej.

Zmiana opłaty odnosi się tylko do abonamentu za stacye główne, wszelkie zaś inne opłaty pozostają niezmienione.

Różnica między dotychczasowym a nowym abonamentem wynosi za stacyę należącą do klasy taryfowej „A“, „B“ lub „C“ 30 koron, a do klasy „D“ 25 koron, zaś za stacyę towarzyską półudziałową 20 kor., a za ćwierćudziałową 10 koron rocznie.

Abonenci, którzy nie będą chcieli opłacać wyższego abonamentu, będą mogli stosownie do postanowień § 38 p. 2, powołanej wyżej ordynacyi telefonicznej. wypowiedzieć pisemnie dalszy abonament swoich stacyj najpóźniej do 31 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 września 1911.

Konkursa.

L. XIV. 630/17 (10121 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie będą nadane od 1 stycznia 1912 roku dwom zwyczajnym słuchaczom czteroletnich akademickich studyów weterynaryjnych państwowe stypendya w kwocie po 600 koron.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa.

Pobieranie tych stypendyów, których wypłata asygnowana będzie w miesięcznych ratach z dołu, zależy od nienagannego zachowania się i dowodu, że uczeń w tych półroczach, w których nie ma żadnych tentaminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwóch przedmiotów z postępem zadowalającym. Dalsze pobieranie tych stypendyów może być dozwolone po ukończeniu IV. roku na przeciąg trzech miesięcy, celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci ubiegający się o te stypendya, mają podania swe wnieść najpóźniej do dnia 31 października 1911 r. do Rektoratu c. k. Akademii Weterynaryi we Lwowie, dołączając następujące załączniki:

1. metrykę chrztu względnie urodzenia,
2. świadectwo szczepienia ospy,
3. dowód obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwo ubóstwa,
5. świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych, lub i świadectwo już ukończonych z dobrym wynikiem pojedyńczych lat studyów w c. k. Akademii weterynaryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 września 1911.

Firmy.

Ч сп. Фірм. 487 11 Стов. I 259 (10138)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Комарники.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Комарниках, стоваришене зарестроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: о. Михаїл Попель, предсідатель заряду і Василий Комарніцкий Друда, член заряду.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах дня 14 мая 1911 Николая Комарніцкого Дружбича дотеперішного заступника настоятеля в місце о. Михаїла Попеля, предсідателем, Василия Машковского Мачушевича сина Ілії а Михаїла Комарніцкого Павликовича, сина Іосифа, членом заряду.

Дата вппсу: 28 липня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Самбір, дня 24 липня 1911.

Ч. сп. Фірм. 1172/11 Стов. II. 196 (10193)
Оповіщене.
Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских, що на загальних зборах стоваришеня „Спілки господарско-кредитової „Власна Поміч", стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Давидківцях" дня 19 червня 1911 відбувших ся в місце уступившого члена заряду Стефана Гарасиміва вибрано членом заряду Петра Круціка, господаря і півця церковного в Вавидківцях.
Дата вппсу: 23 серпня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 21 серпня 1911.

L. cz. Firm. 998/11 (10040 3—3)
Stow. III. 154
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Introligatornia Związkowa" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie. Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia odbytem 30 września 1910 r. zapadła uchwała rozwiązania tegoż stowarzyszenia.
Likwidatorami wybrani zostali: Łukasz Kruczkowski introligator w Krakowie i Maryan Dutkiewicz introligator w Półwsiu zwierzynieckiem.
Data wpisu: 20 sierpnia 1911.
Zarazem wzywa się wierzycieli, aby roszczenia swe u likwidatorów stowarzyszenia zgłosili.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 374/11 Rg. A 142 (9927)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Szymbark.
Brzmienie firmy: Jonas Schell handel drzewa w Szymbarku.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.
Właściciel: Jonas Schell.
Dzień wpisu: 24 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Jasło, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 376 Stow. II. 306 (10150)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:
Siedziba firmy: Dublany.
Brzmienie firmy: Spółka dla kultury torfów w Dublanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie kultury rolnej na gruntach torfowych przedsiębranie wspólnych melioracyi gruntów torfowych i t. d.
Skutkiem rozwiązania i ukończenia likwidacyi.
Dzień wpisu: 28 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 360/11 (10054 1—3)
Rg. A. 72
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.
Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:
Siedziba firmy: Rytro pow. sąd. Stary Sącz.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyróbki i dostaw drzewa do tartaków i kolei.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.
Właściciel: Edward Burger.
Dzień wpisu: 9 września 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 322 Stow. II. 890 (10063)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Skrzyszów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skrzyszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Józef Bednarz.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Bernaś rolnik w Skrzyszowie.
Data wpisu: 12 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 358/11 Poj. I. 156 (10053)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Krosno.
Brzmienie firmy: Apteka spadkobierców W. Pika w Krośnie dzierżawca Karol Horitza.
Przedmiot przedsiębiostwa: apteka
Dzień wpisu: 24 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. Firm. 323 Stow. II. 908 (10062)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zalasowa.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zalasowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Szmigiel.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Paweł Bardo rolnik w Zalasowy.
Data wpisu: 12 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 958/11 (10037)
Oddz. A I. 182
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków, Rynek główny Nr. 11.
Brzmienie firmy: „Mirisch et Spira".
Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i kantor wymiany.
Wykreślenie następuje skutkiem rozwiązania spółki i zwinięcia przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 8 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm 628 Stow. III. 410 (10128)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jaryczów nowy.
Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe w Jaryczowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dawid Raps i Chaim Körner, dotychczasowi dyrektorowie, oraz zastępcy tychże Hersch Beer Kasner i Juda Hersch Herbst.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Schmarje Handelsmann i Moses Hirschhorn dyrektorami i Piotr Gromadzki zastępcą dyrektora, wszyscy właściciele realności w Jaryczowie nowym
Data wpisu: 6 sierpnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1212/11 Rg. A. 77 (10140)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego firmy pojedynczej A.
Siedziba firmy: Grzymałów.
Brzmienie firmy: Mojżesz Badian wyrąb lasu i handel drzewem.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu, handel drzewem i skład drzewa w Raszkowcach, Sąd powiatowy Grzymałów, ostatnia poczta Kałaharówka i w Korolówce powiatu borszczowskiego poczta w miejscu.
Właściciel (J.) Mojżesz Badian, przedsiębiorca wyrębu lasu i handlu drzewem, zamieszkały w Grzymałowie.
Dzień wpisu: 23 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 513/11 (9933)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Rudna mała.
Brzmienie firmy: Mendel Rebhun i Dawid Rebhun, wyrąb lasu w Rudny małej.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewem.
Forma spółki: jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mendel Rebhun i Dawid Rebhun zamieszkali w Głogowie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 739/11 Rg. A. I. 133 (10136)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.:
Siedziba firmy: Huczko ad Dobromil.
Brzmienie firmy: Jakób Hechel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: browar w Huczku.
Właściciel: Jakób Hechel, właściciel browaru w Huczku.
Data wpisu: 8 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 8 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 158/11 Stow. III. 118 (9974)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Jasienica k. Brzozowa.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasienicy k. Brzozowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Jasienica k. Brzozowa 16 lipca 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa jest:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, kretó spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania: jest nieograniczony.
Zarząd spółki składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków, których wybiera walne zgromadzenie pośród członków spółki.
Pierwsze walne zgromadzenie wybrało pierwszy zarząd złożony z następujących członków:
1. Wincenty Krzysik, sekretarz gm. w Jasienicy, jako przełożony,
2. Jan Kwaśny, organista w Jasienicy, jako zastępca przełożonego.
3. ks. Józef Królicki, katecheta w Jasienicy, jako członek,
4. Wojciech Biedka, rolnik w Orzechówce, jako członek,
5. Józef Stodolak, rolnik w Woli jasienickiej, jako członek.
Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jege zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17 30, i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący rady nadzorczej lub jego zastępca.
Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.
W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.
Udział członków wynosi 10 kor.
Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich o ileby na pokrycie tychże zobowiązań, w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.
Data wpisu: Sanok, dnia 17 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 sierpnia 1911.

Kuratele.

L. cz. L 9/11 (4) (9957 1—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę z Szuranów Kondziołko ze Suchowiec.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Szurana w Nowemsiole
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. P. 174, 175/11 (9964 1—3)
Edykt.
Za marnotrawnych uznano: 1. Maryę ze Śliwińskich Nycz z Trembowli i Stanisława Woźnego z Darachowa.
Kuratorem ustanowiono: ad 1. Hryńka Nycza z Trembowli, ad 2. Józefa Kureczkę w Darachowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 2 września 1911.

L. cz. L 11/11 (4), P. 83/11 (1) (9956 1—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano p. Wiktora Buczkowskiego w Nowemsiole.
Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Buczkowskiego w Nowemsiole.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Nowesioło, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. P. VIII. 142/11 (8) (10084 1—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Eufrezynę z Petrowych Worobéć.
Kuratorem dla niej ustanowiono Michała Drohomireckiego z Chocienia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kałusz, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. P. 42/11 (1) (9981)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Jana Bryję w Cichem.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bednarczyka w Cichem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. L. 8/11 (7) (9862)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Antoninę Kołaczanko córkę Onufrego w Dźwinogrodzie.
Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Marczaka w Dźwinogrodzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 31 maja 1911.

L. cz. P. 84/11 (5) (9985)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Maksyma Bodnaruka syna Stefana rolnika w Snowidowie.
Kuratorem jego ustanowiono Semena Mrozickiego rolnika w Snowidowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok Złoty, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. L. 19/10 (13) (10083)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Taćkę z Tymurów Romanczyszyn z Berdychowa.
Kuratorem jej ustanowiono Hryńka Romanczyszyna w Berdychowie
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. P. 129/11 (7) (10098)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Józefa Gizowskiego w Zbarażu.
Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Gargulińskiego w Zbarażu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. P. 76/11 (8) (10210)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Petronelę Kołodziejczyk w Czułowie.
Kuratorem jej ustanowiono Szymona Kołodziejczyka w Czułowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. P. 258/11 (1) (10144)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Petra Chruszcza w Mizuniu.
Kuratorem jego ustanowiono Fedia Chruszcza w Mizuniu
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. P. IV. 180/10 (1) (0923)
Edykt.
1. Władysława Faliszewskiego,
2. Franciszkę Demską,
3. Franciszkę Maryę Baję,
4. Leontynę Paździerską,
5. Kazimierza Rachwała,
6. Jana Waleryana Richtera,
7. Hirscha Grünfelda,
8. Fritza Raussa,
9. Chaima Radinka,
10. Wiktora Rafała Lauga,
11. Jędrzeja Czarnego,
12. Franciszka Kuderskiego,

13. Bazylego Cała,
14. Floryana Nigga,
15. Jana Augusta Kisilewskiego,
16. Jana Obertyńskiego,
17. Michalinę Stanisławę Solską,
18. Franciszka Jasnego.
19. Kazimierza Grzegorza Jaworskiego,
20. Monikę Scheiner,
21. Eugenię Schwamm,
22. Romana Antoniaka,
23. Piotra Sydora,
24. Stanisława Ulchla,
25. Józefa Sierla,
26. Fryderykę Agid,
27. Pelagię Wojciechowską,
28. Elżbietę Wężowską,
29. Pepę Mund,
30. Michalinę Zajęczyńską,
31. Katarzynę Zaleską,
32. Izaka Bodeke, — uznano umysłowo chorymi;

a kurantami ustanowieni zostali ad:
1. dr. August Łoziński,
2. Wawrzyniec Demski,
3. Władysław Baj,
4. Mikołaj Kwasik.
5. Stanisław Rachwał,
6. Józef Richter,
7. Izrael Aron Grünfeld,
8. dr. Henryk Sowilski,
9. Samuel Krach,
10. Leon Druck,
11. Jan Kowal,
12. Władysław Kuderski,
13. Jan Grzeszek,
14. Antoni Horoszko,
15. Stanisław Zakrzewski,
16. Stanisław Obertyński,
17. Józef Solski,
18. Kazimierz Jabłoński,
19. Józef Nowicki,
20. Jan Janecki,
21. Süsse Schwamm,
22. Teofil Więcław,
23. Daniel Sydor,
24. Daniel Ulehli,
25. Izydor Sierl,
26. Adolf Bodenstein,
27. dr. Aleksander Doliński,
28. Szczepan Wezowski,
29. Simon Gimpel,
20. Wilhelm Stauber,
31. Aleksander Serb,
32. Eliasz Drucker, — we Lwowie zamieszkali.

II. Kuratelę z powodu choroby umysłowej znosi się nad:

Józefą Balicką,
Józefem Dunicz — we Lwowie zamieszkałymi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXVII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. P. 283/11 (1) (10141)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Ogonowskiego w Brzeżanach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Woźniaczka w Brzeżanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. L. III. 2/11 (10205)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Neścię Kisielowską w Słobódce.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Posyniaka w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. P. 61/11 (3) (9806)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Franciszka Trojanowskiego w Andrychowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ferdynanda Matlaka młodszego w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. P. 3/11 (9) (10215)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Łukasza Habowskiego w Stryszawie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Habowskiego w Stryszawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. P. 113/11 (10211)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Anielę Wilkoszową w Podgrabiu.

Kuratorem jej ustanowiono Błażeja Wojakowskiego w Podłężu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. P. 40/11 (3) (9959)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedia Kuszyka syna Prokopa w Potoku złotym.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kapusza syna Andrija w Potoku złotym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. P. 1/11 (6) (9960)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Filemona Huczok syna Iwana w Kośmierzynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowalczuka w Kośmierzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. P. 16/11 (7) (9977)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Sadzikowskiego w Łękawicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Okręglickiego w Łękawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 20 maja 1911.

L. cz. P. V. 132/11 (4) (10078)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ilka Mychajłynkę w Horodence.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Romaniuka Fedka w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. P. 106/11 (4) (10096)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Iwanickiego w Stefkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Iwanickiego Demków w Stefkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 8 września 1911.

L. cz. P. 100/11 (5) (10097)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Sułyma w Czarnej.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hoszyłyka w Czarnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 8 września 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 30/11 (6) (9885 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwiki Filimowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni zaginionych 4½% listu hipotecznego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. B. Nr. 1911 na 500 złr. opiewającego, płatnych począwszy od dnia 1 maja 1911.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. II. 9/11 (1) (10046 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Stanisława Poźniaka lekarza kolejowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla in bianco na 400 kor. opiewającego z podpisem dr. Stanisława Poźniaka jako żyranta zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. Nc, I. 537/11 (10163 1—3)

Na wniosek Franciszka Smereckiego z Rymanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki udziałowej L. 2183 Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, 8 sierpnia 1911.

L. cz. T. 83/11 (1) (10035 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stefana Podgórskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego w dniu 27 lipca 1911 blankietu wekslowego na kwotę 600 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisem dr. Michała Wyrostka, adwokata, jako wystawcy i indosanta, pozatem niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. T. IV. 10/11 (2) (9894 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki Smoleń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 32 566 opiewającej na imię Franciszka Smoleń na kwotę 200 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. T. 77/11 (1) (9884 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Markusa Rapsa we Lwowie ul. Gazowa 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi akceptu wekslowego wystawionego w Bolechowie w dniu 19 czerwca 1911 na kwotę 500 kor. bez daty płatności, a akceptowanego przez spółkę stolarzy w Bolechowie z podpisem „Teodor Kajew“, jako przełożonego tej spółki.

Akcept powyższy miał wnioskodawcy w dniu 23 lipca 1911 zaginąć.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. T. VI. 47/11 (2) (10051 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Augusta Hellera właściciela dóbr w Jarczycach (pow. sąd. Skawina) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 54.944 na kwotę 621 kor. 04 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 59/11 (2) (10050 1—3)

Wdrożenie postępowani amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Bulanowskiego prywatnego w Rymanowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 21 lipca 1910 do L. 26.440, opiewającej na kapitał 2000 kor., płatny po 16 latach okazicielowi polisy, skoro zabezpieczony Paweł Adam Bulanowski dożyje dnia 1 lipca 1916 r.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. 18/11 (2) (10135 1—3)

Edykt.

Na wniosek Iwana Ostafijczuka Kostyna gospodarza w Bełetni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zagubionego weksla z daty Sniatyn, dnia 28 stycznia 1910 na kwotę 250 koron opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia t. j. dnia 28 lipca 1910 płatnego przez wnioskodawcę Iwana Ostafijczuka Kostyna jako wystawcę a przez Maryę Tymczuk i Dmytra Rohatyna z Bełetni jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tut. sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. T. 24/11 (1) (10133 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. dr. Salomona Rosenhecka i tegoż żony p. Augusty Rosenheck w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę dnia 19 sierpnia 1911 w „Centralnej kawiarni“ w Kołomyi zagubionego weksla in bianco, wypełnionego na sumę 14.906 koron i kilkadziesiąt halerzy podpisanego przez dr. Salomona Rosenhecka i Augusta Rosenheck jako akceptantów, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1 września 1911.

L. cz. T. 75/11 (2) (10129 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wiktora Arváy'a profesora gimnazyalnego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie opiewającej na kwotę 198 koron 78 hal. Folio 1455, a wystawionej na nazwisko ś. p. Adolfa Arvay'a.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

Ч. сп. Т. 22/11 (2) (10134 1—3)

Едикт.

На внесене Семена Стефаника Лукена, господаря в Русові, з дня 20 липня 1911 ч. сп. Т. 22/11 (1) вводить ся поступоване в цїли амортизациї двох книжочок вкладкових, котрі мали згоріти в часї вибуху огня в загороді внескодавцї дня 21 цьвітня 1911, а то одна з тих книжок вкладкових Товариства заличкового в Снятинї ч. 1558 на квоту 3046 кор. 20 сот. опиваюча а друга Товариства Повітового ощадности і позичок „Прут“ в Снятинї. ч. 10 на квоту 1000 кор. опиваюча, а обі на імя Семена Стефаника Лукена з Русова виставлені.

Держителя книжочок вкладкових взиває ся проте, щоби зі своїми правами зголосив ся і ті книжочки тутейшому судови в протягу 6 місяців від дня третого оголошеня сего едикту в урядовій „Газетї Львівскій“ предложив, бо в противним разї по упливі сего речинця зістануть повисші книжочки вкладкові узнані за амортизовані і правної сили позбавлені.

Ц. к. окружний суд, Вiддiл IV.
Коломия, дня 26 серпня 1911.

L. cz. T. VI. 56/11 (2) (10048 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zygmunta Rulikowskiego, właściciela dóbr Molgiew i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic, wystawionych przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

1. dnia 30 czerwca 1909 do L. 55832, opiewającej na kapitał 40.000 Rs., płatny dnia 1 lipca 1941 r. w razie dożycia ubezpieczonego Zygmunta Rulikowskiego do rąk tegoż, a w razie wcześniejszej jego śmierci, okazicielowi policy;

2. dnia 30 czerwca 1909 do L. 122215, opiewającej na kapitał 20 000 Rs płatny w dniu 1 lipca 1939 do rąk ubezpieczonego Zygmunta Rulikowskiego, lub w razie wcześniejszej jego śmierci okazicielowi policy;

3. dnia 30 czerwca 1909 do L. 122217, opiewającej na kapitał 10.000 Rs. płatny po śmierci ubezpieczonego Zygmunta Rulikowskiego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 57/11 (2) (10047 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Teodora Władysława 2 im. Klimowicza, właściciela zakładu ogrodniczego we Lwowie i Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie L 64.863 opiewającej na kapitał 10 000 koron płatnej po 23 latach skoro zabezpieczony Teodor Władysław Klimowicz dożyje dnia 1 sierpnia 1924, lub też natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. VI. 58/11 (1) (10049 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny Młockiej-Mysłowskiej, rentierki w Wiedniu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 5 stycznia 1910 do L. 56974 opiewającej na kapitał 20.000 koron płatny dnia 1 stycznia 1928 okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VI.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. T. 19/11 (1) (9932 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Israela Losberga, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to weksla na kwotę 155 koron 7 hal. płatnego w dniu 1 października 1911, — weksla na kwotę 200 koron płatnego 1 grudnia 1911 i weksla na kwotę 200 koron płatnego 15 listopada 1911, wszystkich zaopatrzonych podpisem Israela Losberga jako przyjemcy — bez daty wystawienia.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości tychże weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. T. IV. 9/11 (2) (9847 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Wasendy w Tylawie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli Nr. 322 na 300 kor. i imię Fedora Wasendy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie uzna je sąd po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 12 sierpnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od **godziny 8 rano do 12 w południe.**

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.
ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.
DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską. niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.	kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.	półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.	rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.



Kundmachung.

Laut welcher veröffentlicht wird, dass am 24 September l. J. um 10 Uhr vormittags im Lokale des Herrn Abraham Horn Haus Nr. 47 in Bukaczowce eine

Ausserordentliche

GENERALVERSAMMLUNG

der „Escompte Union" stattfinden wird, mit folgender

Tagesordnung:

I. Wahl der Direktionsmitglieder.
II. Wahl des Aufsichtsrathes.
III. Statutenänderung.

Bukaczowce, 14 September 1911.

Wolf Morgenroth.

Zapraszamy niniejszem P. T. Członków Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Borszczowie, dnia 26 września 1911 o godzinie 4 po południu w lokalu Rady powiatowej z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu lustracyi.
3. Rezygnacya członków dyrekcyi.
4. Rezygnacya członków rady nadzorczej.
5 Zmiana statutu
6. Wnioski.

W razie, gdyby o godzinie 4 nie było potrzebnej do zmiany statutu ilości członków, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 po południu drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie z niezmienionym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie prawomocne uchwały, § 47 statutu.

Legitymacyą upoważniającą do wejścia na salę obrad jest książeczka udziałowa.

Borszczów, dnia 12 września 1911.

DYREKCYA.

Czarkowski-Golejewski
Prezes.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 3/599 a (I) ex 1911 (10126 1—3)

Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie są do obsadzenia następujące posady podurzędników i służby kolejowej:

I. 3 posady podurzędników przy służbie ruchu i służbie stacyjnej (Stationsmeister) z płacą roczną 1200 kor.

II. 150 posad dla sług, a mianowicie:
10 posad dozorców toru z płacą roczną 900 kor.,
5 posad dozorców stacyjnych z płacą roczną 900 kor,
7 posad ślusarzy sygnałowych z płacą roczną 1000 kor.,
14 posad strażników z płacą roczną 900 kor.,
4 posad spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,
1 posada służącego magazynowego z płacą roczną 900 kor.,
7 posad przesuwaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,
15 posad konduktorów z płacą roczną 900 kor.,
3 posad dozorców magazynowych z płacą roczną 1000 kor.,
84 posad palaczy maszynowych z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia:

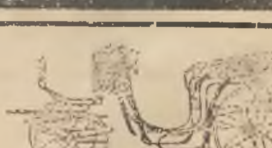
Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić mające, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do 1 listopada 1911.

Kraków, dnia 11 września 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.